№ 108. Sobota, 25 maja (6 czerwca) 1874. № 108.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa: bez doniesienia:
Na rok ... 9 rs.
„ 6 miesięcy ... 4 50 k.
„ 3 miesiące ... 2 25 k.
„ 1 miesiąc ... 75 k.
Za odniesienie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok ... 12 rs.
„ 6 miesięcy ... 6 „
„ 3 miesiące ... 3 „
„ 1 miesiąc ... 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 26 maja (7 czerwca), — św. Karpa ap.
W poniedziałek, 27 maja (8 czerwca), — św. Feraponta mucz.
We wtorek, 28 maja (9 czerwca), — św. Nikity.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 43, zach. o godz. 8 min. 14.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1874 roku.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza	Wilgoć %	Kierunek wiatru
g. 7	756.4	+ 13.3	91	pół.-zachodni.
1	756.2	+ 21.0	65	pół.-zachodni.
9	754.3	+ 18.4	73	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 26 maja (7 czerwca), — św. Roberta opata.
W poniedziałek, 27 maja (8 czerwca), — św. Medarda bisk.
We wtorek, 28 maja (9 czerwca), — św. Pryma i Felic.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* W Komitecie Ministrów roztrząsany był memorjał Ministra Dóbr Rządowych z 16 marca (z Czas. Oddz. do urządz. włośc. rząd.) o puszczaniu w dzierżawę bez licytacji Towarzystwom kolei żelaznych gruntów skarbowych do wydobywania materjałów budowlanych.

Roztrząsnąwszy to przedstawienie i zgadzając się na przytoczone przez sekretarza stanu Wałujewa względy o konieczności rozszerzenia, w celach pożytku dla skarbu, nadanych obecnie Ministrowi Dóbr Rządowych praw w przedmiocie wypuszczania Towarzystwom kolei żelaznych gruntów skarbowych dla wydobywania materjałów do budowy i konserwacji dróg szynowych, Komitet uchwalił: nadać Ministrowi Dóbr Rządowych prawo wypuszczania Towarzystwom kolei żelaznych w dzierżawę bez licytacji niewielkich przestrzeni gruntów skarbowych, w jednem miejscu, nie więcej nad 25 dies., na termin do 24 lat, właściwie dla wydobywania piasku, kamieni, żwiru i innych materjałów do budowy i konserwacji dróg szynowych, za opłatą, jaką Minister Dróg Komunikacji uzna za korzystną, ale nie inaczej jak za zatwierdzeniem za każdym razem Ministra, z warunkiem, żeby w wypadkach, jeżeli niezbędny dla pomienionej potrzeby grunt będzie znajdował się w dzierżawie, dzierżawca był wynagrodzony przez właściwe Towarzystwo kolei żelaznej za dobrowolnem z nim porozumieniem, niezawiśle od wydziału Dóbr Rządowych.

Najjaśniejszy Pan, 19 kwietnia r. b., uchwałę Komitetu Ministrów Najwyżej zatwierdzić raczył.

—

* Najjaśniejszy Pan, na najpoddańniejsze przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, Najmiłościwiej raczył, 2 maja r. b., mianować gubernatora samarskiego, rzeczywistego radcę stanu *Klimowa*—kawalerem orderu św. Stanisława 1-ej klasy.

—

Okólnik Ministra Finansów do Izb Skarbowych i Rządów Obwodowych.

(15 maja 1874 roku, Nr. 1199).

O zastosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 czerwca 1873 r. uchwały Rady Państwa o opłacie przy powiększeniu płacy.

Przy stosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 czerwca 1873 r. uchwały Rady Państwa o opłacie od płacy przy jej powiększeniu i przy wstąpieniu do służby rządowej podjęte były następujące kwestje:

1. Czy należy dokonywać strącanie z płacy urzędników policji, czasowo zaliczonych do Rządu Gubernjalnego, przy mianowaniu ich na nowo na posady, równe lub niższe w porównaniu z temi, jakie zajmowali przed zaliczeniem.

2. Czy podlegają strąceniu pieniądze na usługę, wypłacane oficerom Astrachańskiego wojska kozackiego, w zamian otrzymania drabanta.

Po zestawieniu pomienionych kwestij z prawem z 9 czerwca 1873 roku o opłacie przy powiększeniu płacy osób będących w służbie rządowej i przy wstąpieniu do służby, kwestje te, po porozumieniu się mojem z Kontrolerem Państwa, rozstrzygnięte zostały w następujący sposób:

1. Osoby zaliczone do rozmaitych władz, jako niezajmujące posad etatowych z przywiązaną do nich stałą płacą, nie podlegają ustanowionemu przez prawo z 9 czerwca 1873 roku strącaniu z płacy, w skutku tego przy mianowaniu takich osób na posady etatowe strącanie od nich powinno być dokonywane na zasadzie punktu 9 art. 1 pomienionego prawa, jako od osób, które służyły bez płacy. Stosownie do tego osoby zaliczone do Rządów Gubernjalnych bez płacy, lub z płacą według uznania władzy, przy mianowaniu ich na posady etatowe niższe, równe lub wyższe w porównaniu z temi jakie zajmowały przed zaliczeniem, podlegają strąceniu z płacy na zasadzie punktu 9 art. 1 prawa z 9 czerwca 1873 roku, to jest w ciągu pierwszych trzech miesięcy po mianowaniu na posadę etatową powinna być ściągana od nich do skarbu jedna trzecia część przywiązanej do posady płacy.

2. Ponieważ stosownie do punktu 5 rozkazu do wydziału Wojny z 1868 r. Nr. 242, wynagrodzenie pieniężne wypłaca się zamiast usługi stopniom Astrachańskiego wojska kozackiego tylko w służbie w granicach wojska i stopnie te przechodząc do służby zewnętrznej otrzymują drabanta, przeto pomienione wynagrodzenie pieniężne, jako czasowe, nie powinno podlegać strącaniu, ustanowionemu przez prawo z 9 czerwca 1873 roku.

O powyższem zawiadamiam Izby Skarbowe i Rządy Obwodowe do stosowania się.

—

* *W rozkazie do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, z 15 maja r. b.*, jest zamieszczone: Przez Najwyższy rozkaz z 17 kwietnia r. b., dowódca 1-ej brygady 3-ej dywizji gwardji i Litewskiego pułku lejb-gwardji, jenerał-major Orszaku Jego Cesarskiej Mości baron *Korf*, mianowany został dowodzącym 11-ą dywizją piechoty. Jenerał-major baron Korf, dowodząc Litewskim pułkiem lejb-gwardji od 30 sierpnia 1869 roku, osobistym przykładem, roztropną i energiczną działalnością doprowadził powierzony mu oddział do wzorowego pod każdym względem stanu i wiele przyczynił się do rozwoju i utrwalenia w gronie oficerów pułku wykształcenia wojskowego. Niezależnie od bezpośrednich swych obowiązków służbowych, baron Korf brał zawsze gorący udział w sprawach ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie, której w ostatnim czasie był prezesem. Rozstając się obecnie z jenerał-majorem baronem Korfem, uważam za miłą dla siebie powinność wynurzyć mu zupełne moje podziękowanie za jego prace, gorliwość i zamiłowanie sprawy.

Podpisano: Dowodzący wojskami,
jenerał-adjutant *Kotzebue*.

—

* *W okólniku Warszawskiego okręgu naukowego za marzec*, zamieszczone jest:

W ciągu lutego 1874 roku wydane zostały świadectwa:

a) na nauczycieli i nauczycielki prywatne, z prawem uczenia w domach prywatnych i zakładach naukowych prywatnych:

Byłym nauczycielom kieleckiego gimnazjum męzkiego: radcy dworu Hipolitowi *Święcickiemu*—na prawo uczenia nauk fizyczno-matematycznych i jeografji i Janowi *Aspisowi*—języka niemieckiego; profesorowi kieleckiego djecezjalnego seminarjum rzymsko-katolickiego, magistrowi teologji, księdzu Pawłowi *Sawickiemu* — na prawo uczenia religji wyznania rzymsko-katolickiego; Wandzie-Anieli *Grendyszyńskiej*, Gabrjeli-Antoninie *Przepałkowskiej*, Marji Elżbiecie *Kolberg*, Marjannie *Wężyk*, Marji-Annie *Raum*, Marji-Jadwidze *Rutkowskiej*, Oldze *Gawryłow*, Natalji *Rożdestweńskiej* i Annie *Librecht*—na nauczycielki prywatne, ostatniej z prawem uczenia arytmetyki.

b) na nauczycielki elementarne:

Amalji-Marji-Anieli *Nauwczyńskiej*, Helenie-Annie *Ateńskiej*, Marji Ludwice *Meybaum* i Helenie *Pągowskiej*, — z prawem uczenia: katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków polskiego i ruskiego, arytmetyki, jeografji i kaligrafji, a dwóm ostatnim i języka niemieckiego; Zofji-Genowefie *Jakowickiej* i Ewie *Jagiełło*—z prawem uczenia katechizmu, początków języków ruskiego i polskiego, arytmetyki i kaligrafji; Eugenji-Julji *Adamskiej*, Teodozji-Annie *Macdonald* i Paulinie *Rutkowskiej* — z prawem uczenia katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego, polskiego i francuzkiego, arytmetyki i kaligrafji, a oprócz tego dwóm ostatnim i jeografji.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **W 1872 r. w gubernji siedleckiej** było 153 pożarów. Najważniejszy z pożarów miał miejsce we wsi Serpelicach, w pow. Konstantynowskim; powstał zaś skutkiem podpalenia przez włościanina tejże wsi.

Włościanom w liczbie 33, którzy doznali strat przez ten pożar, oprócz przynależnego im wynagrodzenia z funduszu ubezpieczeń, udzielono bezwrotnie, z rozporządzenia byłego namiestnika w Królestwie Polskiem, 1,000 rubli. Z pomienionych 153 wypadków pożaru przypada: na miasta—8, a na wsie—145; przyczem w miastach zgorzało domów—14, a po wsiach—559. Suma zaś poniesionych przez mieszkańców strat, w spalonem majątku ruchomym i nieruchomym, w przybliżeniu obliczoną jest na 97,200 rubli. Wynagrodzenie mieszkańcy otrzymali tak z odpowiednich funduszów ubezpieczenia, jak i z funduszów wyasygnowanych z rozporządzenia byłego namiestnika w Królestwie Polskiem, a wynoszących w ogólnej sumie do 1,500 rubli. Podczas wydarzonych pożarów spalili się: 88-letni starzec i 4-letnie dziecko.

Podług pór roku, liczba pożarów rozkłada się w sposób następujący: w jesieni—46 wypadków; na wiosnę—43, w lecie—37, w zimie 27.

Z powiatów najwięcej ucierpiał, skutkiem pożarów, Radiński, w którym na 27 pożarów spłonęło 171 domów, przyczem straty zrządzone wynoszą sumę 38,060 rubli.

Największa ilość pożarów—64, powstała skutkiem przyczyn niewiadomych. Regularnie uorganizowanych straży ogniowych w gubernji siedleckiej w 1872 roku nie było.

—

* **Ceny targowe zboża i innych produktów żywności w mieście Lublinie, od 27 kwietnia (9 maja do 4 (16) maja 1874 r.** Za czetwiert: pszenicy 12 rs. 71 kop., żyta 7 rs. 78 kop., jęczmienia 7 rs. 78 kop., owsa 7 rs. 37 kop., gryki 8 rs. 43 kop., prosa 8 rs. 19 kop., grochu 8 rs. 60 k., kartofli 3 rs. 27 kop., kaszy pszennej 18 rs. 83 kop., jęczmiennej 10 rs. 8 kop., gryczanej grubej 14 rs. 74 kop., drobnej 20 rs. 7 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 13 rs. 10 kop., 2-go gatunku 11 rs. 79 kop., mąki żytniej 1-go gatunku 9 rs. 1 kop., 2-go gatunku 8 rs. 19 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$ kop., razowego $2\frac{1}{4}$ kop., wołowiny 8 kop., cielęciny $7\frac{1}{2}$ kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny $7\frac{1}{2}$ kop.; za pud: siana $47\frac{1}{2}$ kop., słomy $32\frac{1}{2}$ kop. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Rezultat kwesty wielko-tygodniowej** przy Grobie Zbawiciela i **koncertu** w wielkim teatrze był następujący: kwesta przy Grobie Zbawiciela przyniosła 2,197 rub. $54\frac{1}{2}$ kop., koncert 1,060 rub. 58 kop., wpłynęło po zamknięciu rachunków za pośrednictwem dam, które kwestowały w wielką sobotę w kościele św. Andrzeja 3 rub.; razem 3,261 rub. $12\frac{1}{2}$ kop. Z tej sumy wydano jako wynagrodzenie dyrekcji teatrów za opalenie i oświetlenie teatru podczas koncertu 75 rub., złożono w Banku Polskim obowiązkową $\frac{1}{3}$ część ogólnego dochodu z kwesty po kościołach na korzyść tych że kościołów w kwocie 732 rub. $51\frac{1}{2}$ kop., razem 807 rub. $51\frac{1}{2}$ kop. Zatem jako czysty dochód na rzecz zakładów dobroczynnych pozostało 2,453 rub. 61 kop. Tę ostatnię sumę warszawska rada miejska dobroczynności publicznej, na posiedzeniu 29 kwietnia (11 maja), podzieliła w równych częściach, w następujący sposób: 1) oddziałowi kobiet obłąkanych przy szpitalu Dzieciątka Jezus, na zbudowanie osobnego lokalu dla szalonych—613 rub. 41 kop.; 2) na powiększenie funduszów domu przytułku starców św. Ducha i Marji Panny—613 rub. 41 kop.; 3) warszawskiemu szpitalowi dla dzieci — 613 rub. 41 kop.; 4) warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności — 613 rub. 41 kop. Pomienione wsparcia już zostały wyasygnowane na korzyść powyżej wymienionych zakładów z przeznaczeniem na te cele, dla jakich były urządzone kwesta i koncert.

—

* *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości, że z ofiar które wpłynęły w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 19 kwietnia (1 maja) do 20 maja (1 czerwca) 1874 roku, zasilono ubogich sprawdzonych przez siostry miłosierdzia, w ogólnej kwocie rs. 498 kop. 12, którą to sumę biuro rozdało pomiędzy 161 rodzin.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W dniu 21-go maja (2 czerwca), w cyrkule Jerozolimskim, w ogrodzie posesji N. 23 przy ulicy Siennej, znaleziono 4 miesięczny płód ludzki płci męzkiej.

— Na ulicy Żelaznej, dostrzeżono psa podejrzanego o wściekliznę, który natychmiast przez strażnika policyjnego zabitym i przez uprzątaczy zabranym został do rewizji weterynaryjnej.

— Dnia 22 maja (3 czerwca), w cyrkule Nowoświetskim, Marjanna Jasińska, żona szewca lat 45 wieku licząca, w domu pod N. 18 przy ulicy Ś-to Krzyzkiej zamieszkała, podczas nieobecności męża, poderżnęła sobie gardło nożem szewckim, lecz po udzieleniu jej pomocy lekarskiej, odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus i życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Przy-

FELJETON.

No! teraz już chyba nikt w Warszawie nie może narzekać na zimno. Czerwiec widocznie chce zrehabilitować swego kalendarzowego poprzednika, gdyż od razu rozjaśnił horyzont i dopuścił słońcu przepiekać czaszki swobodnie. I oto, na raz jeden, wszystkie rozrywki wiosenne i wszystkie prezerwatywy letnie, weszły w powszechne użycie. Ludzie zamożni i swobodni, uciekają hurmem za rogatki miasta do letnich, bliższych lub dalszych siedzib—a ci którzy pozostać tu muszą, urządzają sobie poranne spacery, wieczorne w ogródkach posiedzenia i świąteczne „majówki" w dodatku. Pomimo wysokiej jeszcze wody na Wiśle i rozmaitych uszkodzeń sprawionych przez powódź w drobnych przedsiębierstwach nadrzecznych, letnie łazienki i kąpielowe galary, już zapraszają do siebie spragnionych ochłodzenia warszawiaków. —Cukiernie wyrabiają mnóstwo rozmaitych sorbetów, parasolki i wachlarze są na porządku dziennym—a krawcy i modniarki, nie mogą nadążyć z przygotowaniem lekkich ubiorów, za które jednak tak ciężko płacić przychodzi. Słowem, od dni kilku, Warszawa przybrała całkiem odmienną fizjognomję a zwykłym rzeczy ludzkich torem, ci którzy niedawno jeszcze tak zawzięcie piorunowali na zimno, dziś znowu jęczą i wyrzekają na upał nieznośny.

Ze wszystkich tych lamentujących, najwięcej zasługują na pożałowanie, najprzód, biedni rzemieślnicy, którzy obecnie muszą pracować wśród skwaru, przy wykończających się lub odnawiających domach i ci... którzy w zeszły wtorek wieczorem musieli się dusić w sali Resursy Obywatelskiej, na pożegnalnym koncercie panny Braciszewskiej.

Koncert ten odbył się istotnie w osobliwszych warunkach gdyż nie tylko grać i śpiewać lecz także i słuchać grania lub śpiewania w natłoczonej, zamkniętej sali, gdy na powietrzu termometr wskazuje 23 stopnie ciepła—zdawało się nam rzeczą niemożebną. A jednak p. Braciszewska śpiewała w takich warunkach i śpiewała dobrze—a publiczność pomimo takiego upału słuchała jej śpiewu do końca i klaskała burżliwie. Najlepiej powiodła się koncertantce „Cavatina" z Cyrulika ozdobiona dodatkami, nieznanemi nam dotąd.

Panna Friedenthal, w której koncercie, przed kilku tygodniami, panna Braciszewska przyjmowała udział tak ważny, wywzajemniając się śpiewaczce z kolei znowu, wzięła na siebie wykonanie instrumentalnej części programu, i z wielką dokładnością odegrała sonatę Schumana (G. min) chociaż w zakończeniu jej, czuć było pewien niedostatek siły. Zaszła jednak zmiana w pierwotnym programie części instrumentalnej, albowiem zamiast zapowiedzianej „Etiudy" Szopena (G. major) panna Friedenthal wykonała inną tegoż kompozytora Etiudę, a zakończyła swój popis walcem p. Zarzyckiego, napisanym lekko, śpiewnie i wdzięcznie.

Nie potrzebujemy mówić, że cały ruch towarzyskiego życia miejskiego, przeniósł się teraz z salonów prywatnych i publicznych na świeże powietrze. Ogrody i skwery nawet, stały się miejscem schadzki wszystkich, mających czas i możność przdpędzać życie za domem. W rannych godzinach, obadwa ogrody publiczne, Saski i Krasiński, koncentrują w sobie liczne zastępy mineralnie-wodnych, obojej płci pacjentów,— wieczorem zaś główne ich aleje podobne są do piaszczystych pustyń afrykańskich, po których kłębi się kurz podnoszony przez długie treny powabnych „huraganek" warszawskich. Lecz przeciwko tym trenom, przywodzącym do rozpaczy poważnych emerytów tutejszych, a wzniecającym ostre szykany licznych reporterów gazet warszawskich, powstawać nie myślimy. Mówiąc o wiośnie, spacerach i wycieczkach w odleglejsze miasta dzielnice, lub za obręb jego, przychodzi koniecznie na myśl uwaga, jak mało dotąd Warszawa posiada środków ułatwiających takie, konieczne dla rozrywki i zdrowia wyprawy. Nie mówimy tu o pieszych wędrowcach dla których zawsze i wszędzie otwarta jest wolna lecz mozolna droga. Ale mamy na myśli te, dość liczne warstwy ludności tutejszej, które, szczególniej też w dnie świąteczne, chciałyby użyć dobrze zapracowanej wycieczki za miasto. W takich sferach, zwłaszcza rodzinnych, niepodobna jest prawie myślić o dostaniu się za miasto innym, niż za pomocą nóg własnych sposobem. Mała liczba powozów do wynajęcia, służy tylko uprzywilejowanym, zamożnym rodzinom, dorożki warszawskie, które w dnie powszednie, zwłaszcza też pogodne, zajeżdżają natrętnie drogę przechodniom, w dnie świąteczne nikną jak miraże z przed oczu a jeśli i spotkasz którą czytelniku, pragnący zawieść żonę i dzieci, choćby do Wierzbna tylko, to usłyszysz cenę taką, że albo musisz wyrzec się zamierzonej przejażdżki lub odbyć ją *per pedes apostolorum*, narażając się na znużenie i wszelkie skutki upału. Pozostają wprawdzie omnibusy kolei konnej i zwyczajne, lecz pierwsze z nich służą głównie a nawet poniekąd wyłącznie prawie, pasażerom tutejszych dróg żelaznych i towarom przewożonym z pragskiego banhofu na jerozolimski, drugie zaś kursują tylko po dwóch linjach, nie dochodząc do rogatek, ani nawet do takiej Doliny Szwajcarskiej, nie mówiąc już o botanicznym ogrodzie lub o łazienkowskim parku.

O takim niedostatku środków lokomocyjnych w Warszawie, przekonało się wielu, którzy w zeszłą niedzielę lub we czwartek, jako w dnie świąteczne, pragnęli użyć spacerowej przejażdżki. Lecz ułatwienie a raczej pomnożenie środków komunikacyjnych i uczynienie ich przystępnemi dla mniej zamożnych nawet osób, zależy już tylko od rozwoju ducha przedsiebierczości przemysłowej, a może i od inicjatywy ludzi dobrej woli. Miejmy nadzieję, że wraz z ciągłym wzrostem ludności miejskiej i ogólnego dobrobytu, znajdą się tacy, którzy i tej potrzebie publicznej zadość uczynią.

czyną zamiaru odebrania sobie życia, jak się po sprawdzeniu okazało, były niesnaski domowe spowodowane skłonnością Jasińskiej do pijaństwa.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, dymisjonowany porucznik Franciszek Rodzewicz, przybyły z miasta Petrokowa, czasowo w hotelu europejskim zamieszkały, powiesił się. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma.

— W cyrkule Wolskim, w posesji N. 1 przy ulicy Przyokopowej, Stefan Wójt, chłopiec 15-letni, zaczął tonąć w gliniance, zkąd natychmiast został wydobyty bez żadnej szkody.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod N. 6, przy ulicy Muranowskiej, zapaliła się wata w fabryce, którą natychmiast robotnicy ugasili.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, odwiedził 18 maja Kronsztad, dla obejrzenia robót przy uzbrojeniu będącej pod dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości fregaty śrubowej „Świetlana".

—

* Ustanowiona **na sesji w St.-Petersburgu międzynarodowego kongresu statystycznego stała komisja**, od była, jak wiadomo, pierwsze swe posiedzenie zeszłego lata w Wiedniu, pod prezydencją P. P. Siemionowa. Obecnie wyszła w St.-Petersburgu broszura „Compte rendu des séances tenues à Vienne eu 1873", z której pomiędzy innemi okazuje się, że na pierwszem posiedzeniu komisji, po ożywionych rozprawach, było przyjęte postanowienie, określające kierunek czynności komisji: „Komisja przyjmuje za punkt wyjścia swych robót decyzje kongresu, poszukując środków do praktycznego ich zastosowania i pozostawiając sobie prawo formułowania samoistnych postanowień".

W kwestji miejsca zebrania przyszłego kongresu, komisja odrzuciwszy Washington, oświadczyła się za miastem Pesztem, pozostawiając zresztą ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestji organizacyjnej komisji sesji petersburgskiej.

W przedmiocie robót przygotowawczych do następnej sesji, komisja postanowiła włączyć do programatu następujące kwestje:

1) Zasady statystyki dochodów państw — ułożenia memorjałów podjęli się pp. Mayr i Kiaer; 2) statystyka produkcji zboża — memorjał pp. Keladyi i Bontou; 3) statystyka wojska—p. Weykard; 4) metoda graficzna i jeograficzna — pp. Ficker i Mayr; 5) przejrzenie listy 103 pozycij handlu zewnętrznego ułożonych przez sesję petersburgską—memorjały pp. Bodio, Kiaera, Brahelli, von Baumhauera i Beckkera; 6) statystyka kolei żelaznych ze stanowiska ekonomicznego— p. Engel; 7) nomenklatura głównych przestępstw — pp. Iverness i Baumhauer; 8) ogólna klasyfikacja przemysłu i profesij —pp. Engel, Brahelli, Rossival, Andrejew, Kiaer i Nesman; 9) statystyka powtórzeń—pp. Iverness i Kozma; 10) organizacja statystyki urzędowej—pp. Siemionow, Engel i Mayr; 11) zasady tablic śmiertelności — pp. Beckker, von Baumhauer, Keresyi i Schimmer; oprócz tego komisja postanowiła udać się z prośbą o dostarczenie w tym przedmiocie memorjałów do pp. Farra i Buniakowskiego; 12) statystyka leśna — pp. Beckker (lub Meitzen), Hardeck i Bodio.

Z złożonych przez członków sprawozdań o biegu robót w przedmiocie wydania statystyki międzynarodowej okazuje się, że robota ta dotychczas posunęła się bardzo mało naprzód. Wykonana została tylko jedna część—tablice śmiertelności, ułożenia których podjął się zmarły Quetelet, który złożył je już kongresowi w Petersburgu. Co do wszystkich pozostałych części, sprawa znajduje się w okresie układania programatu, zbierania materjałów lub jeszcze mniej— w okresie zamiarów przystąpienia do roboty w przyszłości.

Co do miejsca przyszłego zebrania się stałej komisji, wskazano Bern i Sztokholm, z nadaniem prezesowi prawa zdecydowania pomiędzy temi dwoma miastami. Według pogłoski podanej w *Czasopiśmie Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego*, komisja zbierze się w Sztokholmie w jesieni roku bieżącego.

—

* Komisja wybrana do zawiadywania sprzedażą literackiego dzieła zbiorowego „Składka" podaje do powszechnej wiadomości, że z **prenumeraty** na to dzieło i ze sprzedaży „Składki" do 15 maja 1874 roku, zebrała w ogóle 21,110 rub. 8 kop. Z tej sumy wydano: *a*) na broszurowanie i inne drobne wydatki 1,013 rub. 69 kop.; *b*) zapłacono za papier 4,461 rub. 90 kop.; *c*) wysłano i oddano do rozporządzenia komitetowi damskiemu w Samarze do rozdania poszkodowanym w skutku nieurodzaju 15,138 rub.; *d*) pozostało w gotowiznie 496 rub. 49 kop. Sprzedaż „Składki", odbywa się w dalszym ciągu. Dzieło to można nabyć we wszystkich znaczniejszych księgarniach w St. Petersburgu (Bazunowa, Czerkiesowa i sp., Kożanczykowa i t. d.), w Moskwie (Sołowjewa, Sałajewów, Wasiljewa i A. Głazunowa), w Kazaniu i w Warszawie (Kożanczykowa), w Odesie (A. Czerkiesowa i sp.). Cena dzieła (in 8-vo maiori, 718 str.) trzy ruble, a z przesyłką cztery ruble

—

* Dziennik *Kronszt. Wiestn.* donosi, że 12 maja **oddział instrukcyjno-artyleryjski**, składający się z baterji pancernej „Kreml" pod flagą naczelnika oddziału, kapitana 1-ej klasy Seliwanowa, łodzi dwuwieżowej „Rusałka" i łodzi śrubowej „Zabijaka," rozpoczął kampanję. Oddział udaje się do Rewla na zwykłe ćwiczenia w praktycznem strzelaniu i uczenie dowódców statków.

—

* W czasopiśmie *Szkoln. Żyźn* przytoczone są ciekawe dane **o liczbie wydanych w Rosji książek** od 1 września 1874 roku do 1 stycznia 1874 roku. W ogóle wydano 908 książek w liczbie 4,107,360 egzemplarzy; z nich dla szkół ludowych (dla nauczycieli i do czytania dla dzieci) 49 książek, w liczbie 389,090 egzemplarzy, do czytania dla ludu książek naukowo-popularnych 24 w liczbie 153,400 egzemplarzy, beletrystyki ludowej i bajek 39 książek w liczbie 472,600 egzemplarzy. Ta ostatnia cyfra wynosi 11% książek wydanych w ciągu czterech miesięcy.

—

* Dnia 7 maja, parostatek „Eriklik" odpłynął z Nikołajewa, jak donosi dziennik *Nikol. Wiest.* **do Poti**, do rozporządzenia Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazkiego.

—

* Od 15 do 22 kwietnia, **z kolei żelaznej Kijowsko-Brzeskiej**, jak donosi gazeta *Kijewl.*, przeładowywano codziennie w Radziwiłowie na kolej Karola Ludwika od 45,000 do 48,000 pudów zboża. W Podwołoczyskach, na kolei żelaznej Odeskiej—dowóz zboża także się powiększył i zaczął dochodzić do 13,500 pudów dziennie.

—

* **W gubernji Połtawskiej,** w 2 rewirze pokojowym powiatu piriatyńskiego, dwa zebrania włościowe postanowiły uchwały o corocznej składce kopiejkowej na korzyść Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych: jedno—od każdego domu mieszkalnego, drugie—od każdej głowy zamieszczonej w spisie ludności.

—

* Dziennik *Odesk. Wiestn.* donosi o następującym wypadku **wybrania kobiety na członka Towarzystwa Kredytowego:** „Na zebraniu ogólnem symferopolskiego Towarzystwa kredytu wzajemnego, członkowie którego składają się głównie z miejscowych kupców ormian, odbywały się wybory członków rady, przy czem z liczby proponowanych, jednogłośnie została wybrana, obecna w charakterze członka, Zofja Arendt, która niejednokrotnie dowiodła Towarzystwu swą pożyteczną działalność. Wcześniej jeszcze była zaszczycona przez ziemstwo wyborem na kuratorkę ziemskiej ochrony dla dzieci, urządziła ogród dziecinny według systematu Fröbla i w ogóle wielce przyczyniała się do każdej dobrej sprawy, dzięki wielostronnemu swemu wykształceniu."

—

* **Zapasy zbożowe w Odesie** obecnie powiększają się ciągle przez dowozy kolejami żelaznemi i morzem; ale składy nie powiększają się, dla tego, że produkta przybywające bezzwłocznie ładują się na parostatki. W ogóle obliczają, że zboże jakie otrzyma Odesa do nowego zbioru, po większej części zostanie wywiezione parostatkami. Do ożywienia rynku zbożowego w ostatnich czasach przyczyniły się wieści z Anglji i Francji. Z Anglji, donoszą o łatwości sprzedaży gotowego produktu i o znacznych zakupach na termin. W Anglji jeszcze niedawno nastąpiło obniżenie ceny zboża, w skutku prześlicznej pogody, obiecującej obfity urodzaj, oraz w skutku dowozów z Ameryki. Obniżenie dochodziło do 2—3 szylingów na kwarterze. Ale obecnie obniżenie nagle zatrzymało się i tranzakcje zbożowe ożywiły się, co odbiło się w znacznych zakupach w Odesie. Zakupy te byłyby jeszcze znaczniejsze, gdyby było więcej gotowego, zachowanego produktu.

—

* W roku bieżącym przypadnie **pięćsetletnia rocznica założenia Sierpuchowa,** w 1374 roku, przez księcia Włodzimierza Andrzejewicza Chrobrego. Według dziennika *Mosk. Wiedom.*, okoliczność ta dała powód prezydentowi miasta do zaproponowania, na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej, zebraniu delegatów, aby upamiętnić półtysiączne pomyślne istnienie miasta, wzniesieniem na głównym placu pomnika, według przybliżonego kosztorysu, za 7,000 rub. Delegaci zatwierdzili przedstawiony plan i postanowili przystąpić do wzniesienia pomnika, powierzywszy przytem jednemu z członków urzędu ułożenie historycznego opisu miasta. Podając tę wiadomość, pomieniona gazeta dodaje, że Sierpuchow, mając 18,000 stałych mieszkańców i do 40,000 ludzi w fabrykach i zakładach, przy rocznym obrocie handlu w ilości 20,000,000 rub., niema innych zakładów naukowych, prócz szkół parafialnej i powiatowej.

* Według dziennika *Donsk. Wied.* **projekt obowiązku służby wojskowej nad Donem,** w głównych rysach zupełnie jest już skończony; zmiany w nim dotyczą tylko szczegółów. Spodziewają się, że w połowie maja projekt przejdzie do Rady Wojennej.

—

* Dziennik *Nikol. Wiestn.* donosi, że w lutym i marcu na morzu Czarnem **rozbiło się dziesięć statków.** Wszyscy ludzie zostali ocaleni.

—

* Z doniesień, o **rozkrzewieniu winorośli** w gubernji jekaterynosławskiej okazuje się między innemi, że pierwsze szczepy, posadzono w gubernji z Besarabji i Krymu, z najbardziej na północy położonych ogrodów: hrabiego Tołstoja, w pobliżu Karasubazaru i p. Tardana, w pobliżu Akkermanu, w kolonji Szaba. Pierwszy rok sadzenia szczepów był nader niepomyślny, wyginęły prawie wszystkie; druga próba dała takież same rezultaty. Wtedy przedsiębiercy postanowili oczekiwać swych szczepów z takich krzaków, które się przyjęły i w trzecim roku sadzenia mieli już swe szczepy. Ilość ich z każdym rokiem wzrastała, a obecnie rozkrzewione, rosną i przynoszą owoce w przeszło 20,000 krzewach. Winnice te istnieją już lat siedm, a w roku bieżącym zamierzano wyrabiać wino, gdyż zbyt owoców w stanie surowym staje się prawie niemożebny dla ich obfitości i delikatności jagód niektórych gatunków winorośli, naprzykład: Chasselas, Rieslig, Muscat, Pedro-Ximenes i t. p., gdy tymczasem gatunki te są dobre dla wyrabiania wina. Doświadczenia fabrykacji wina robione były i w roku zeszłym 1873, jedynie na próbę, w ilości kilkudziesięciu wiader, bez żadnych przepisów, podług sposobu pierwotnego; lecz i na to wino znajdowali się kupcy i ofiarowywali taką cenę, która wynagradzała pracę i niektó e wydatki. W roku bieżącym wino będzie przygotowane podług sposobu udoskonalonego, z ulepszonemi przyrządami, i niezawodnie uzyska się lepszy gatunek.

—

* Dnia 6-go kwietnia powrócił z Kokanu W. F. Oszanin, któremu polecone było zebrać w chaństwie Kokańskiem **kolekcję materjałów przędzalnych** — bawełny z rozmaitych miejscowości chaństwa. Po nieuniknionych wymówkach i zwłokach, dostarczono W. F. Oszaninowi, jak piszą w dzienniku *Turkiestan. Wiedomosti*, od mechtera żądane próbki włókna i nasion; próbki zaś bawełny żółtej p. Oszanin kupił, powracając, w Bisz-aryku. Wywóz bawełny z Kokanu do Taszkentu i do Rossji w ostatnich czasach znacznie się zmniejszył. Podług zdania p. Oszanina, mała jest nadzieja rozwoju w chaństwie Kokańskiem, a nawet w powiecie chodżentskim, uprawy bawełny amerykańskiej, skutkiem ciągłych, nadzwyczaj silnych wiatrów, zgubnie wpływających na bawełnę. Przynajmniej wszystkie dokonane do obecnej chwili próby w Chodżencie i Kokanie nie były pomyślne.

—

* Dziennik *Nikol. Wiestn.* otrzymał wiadomość od nadzorcy latarni Takłynskiej, że 11-go kwietnia, parostatek **dwumasztowy angielski** „St. Ilda", płynący z Taganrogu, uderzył się o skałę podwodną na wschodniej stronie przylądka Takłynskiego. Następnie, okrążywszy przylądek, parostatek, skierował się ku brzegowi i osiadł na mieliznie, nie dochodząc do rafy podwodnej, leżącej na NW. ku słonemu jezioru, o trzy kabeltowy od brzegu. Osada pozostawała przez noc na parostatku, a 12-go b. m., kiedy woda zaczęła już pokrywać wierzchni jego pokład, przeprawiła się z swemi bagażami na brzeg.—Parostatek zatonął.

* **Czernigowski gubernjalny zarząd ziemski,** mając na względzie tak wogóle częste pożary w gubernji czernigowskiej jak i tę okoliczność, że straty skutkiem pożarów okazują się niekiedy dla wielu pogorzelców tak znaczne, iż nie są w stanie uskutecznić nowych budowli, nawet przy wsparciu ze strony urzędu gubernjalnego, proponuje wprowadzać w użycie budowle niepalne, podług nader łatwego, według zdania urzędu, i taniego sposobu, którego opisanie zamieszczone zostało przez urząd w ostatnim zeszycie „Ziemskiego Zbornika gubernji czernigowskiej" (marzec r. b.). Podług tego sposobu, w powiecie jarańskim, gubernji wiackiej, zbudowano jeszcze w 1871 r. około 50 stodół czyli suszarni niepalnych. Przy szczegółowym opisie tego sposobu w Nr. 284 *Gońca Urzędowego* z 1871 roku, powiedziane było między innemi, że oprócz stodół włościanie zaczynają budować podług tego sposobu chlewy, sklepy, parkany a nawet domy. Dalej co do tych stodół pomieszczone były w NN. 19 i 44 *Gońca Urzędowego* z 1872 roku wiadomości, z których widać, że wiackie gubernjalne zebranie ziemskie sesji kolejnej 1872 roku poleciło wiackiemu urzędowi gubernjalnemu, po porozumieniu się z którąkolwiek wsią, zbudować w okolicach Wiatki, sposobem próby, dwie stodoły do suszenia zboża, z których jedna z gliny ubijanej, podobna do istniejących w powiecie jarańskim, a druga z darni, podług modelu włościanina Sennikowa i przy jego wskazówkach.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 5 czerwca. Lewy środek postanowił odrzucić propozycję porozumienia się z prawym środkiem, o ile ten ostatni nie przyjmie ostatecznej rzeczypospolitej. Francja będzie reprezentowana na kongresie pocztowym w Bernie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Usposobienie wzajemne obydwóch środków izby, widocznie się polepszyło w dniach ostatnich. Na uprzejmości okazane w poniedziałek lewemu środkowi przez p. Haussonville, w imieniu prawego środka, p. Ludwik Lacaze odpowiedział pośrednio przez kilka aluzij, których znaczenia łatwo domyślić się można pomimo całej ich dyskrecji, w wyrażeniu dotyczącem, „potrzeby pojednania, która ożywia wiele umysłów". Więc też układy przedwstępne pomiędzy dwoma grupami, trwają ciągle i czynnie, prowadzone, z jednej strony przez p. Audiffret-Pasquier, z drugiej zaś przez p. Malleville. Donoszą nadto jeszcze, że p. Goulard, okazuje także wiele gorliwości dla sprowadzenia zbliżenia dwóch środków izby, na podstawie bezwzględnej organizacji systemu siedmiolecia. Usiłowania te mają odgłos sympatyczny w organach najumiarkowańszych obydwóch stronnictw: *Journal des Débats* zamieścił artykuł przypisywany p. Kazimierzowi Perier, w którym gorąco popierane jest przedsięwzięcie w kwestji będące. Drażliwy punkt tkwi zawsze w tem tylko ażeby się zapewnić, czy program ewentualnego połączenia środków izby ma za sobą poważne szanse zebrania większości w Zgromadzeniu; sam nawet artykuł w *Jour. des Débats* nie śmie nic stanowczego wyrzec w tym względzie, a taka jego oględność zdaje się okazywźć więcej obawy niż nadziei.

* Układy prowadzą się ciągle pomiędzy dwoma środkami izby w celu odbudowania większości, ponieważ ta która egzystowała w dniu 24 maja obecnie jest całkiem rozbita. Lecz układy te postępują bardzo powolnie i z wielkim trudem. Środek lewy postanowił czekać na propozycje, jakie mają mu być zrobione. Co się tycze prawego środka ten jest rozdzielony głęboko. Niektórzy z jego członków, tacy jak pp. Audiffret-Pasquier, Lavèrgne, Passy, z nienawiści dla bonapartyzmu, gotowi byliby do uorganizowania rzeczypospolitej zachowawczej, pod zasłoną nieosobistego siedmiolecia, lecz p. Broglie i ci wszyscy którzy stali blizko dawniejszego ministerjum, nie chcą się odłączać od prawicy, ani się wyrzec swoich nadziei monarchicznych.

* Do *Norda* piszą z Paryża, iż w łonie stronnictwa bonapartystowskiego przywrócona jest znowu zgoda, i wszyscy jego członkowie popierać będą kandydaturę księcia Napoleona w departamencie Alpes maritimes. Dziennik *Volonté nationale des Charentes* zapowiada, iż książę Napoleon przy następnych wyborach zamierza postawić kandydaturę swą także w departamentach Charente, niższej Charente i Sekwany.

* Komisja praw konstytucyjnych postanowiła w d. 1 czerwca jednomyślnością głosów, iż powinna zbadać projekta dotyczące organizacji izby wyższej. P. Dufaure ogłosił w komisji, że prace podkomisji odnoszące się do uorganizowania okręgów wyborczych dążą do tego, ażeby jeden deputowany przypadał na jeden okrąg liczący 100,000 ludności i niżej. Dla okręgów liczących więcej nad 100,000 dusz mianowani byliby deputowani dodatkowi. Komisja oznaczyła 19-tu deputowanych na Paryż, a zaś pięciu jeszcze nad to wybrani zostaną przez resztę departamentu Sekwanny.

—

* *Spenner Zeitung* zapewnia iż książe Bismark który jak wiadomo wyjechał do swoich dóbr Warzin, zabawi tam tylko przez trzy tygodnie, następnie zaś uda się do wód w Kissingen. Książę pragnął się uchylić od ofiar ze strony króla Bawarskiego, który chciał oddać mu do rozporządzenia jednę z swoich willi, jak również powozy i służbę dworską, lecz król Ludwik odpowiedział, że nie chce poprzestać na odmowie ze stro-

---

Wyścigi konne już rozpoczęły swoje doroczne popisy. W zeszłym tygodniu, pierwszy z takich turniejów, obył się na wileńskim torze, a głównym zwycięzcą był tam pan Ludwik Grabowski, którego stajnia w Sernikach posiadała już rozgłośną sławę. Konie p. G. od lat kilku biorą pierwsze nagrody na rozmaitych torach i na warszawskim także. U nas, w tym roku blizkie już, bo w połowie b. m. przypadające wyścigi na mokotowskiem polu, najciekawsze będą w dniu pierwszym, a to z powodu, iż obiedwie główne nagrody—rządowa rs. 2,000 i „Towarzystwa" rs. 1,000 w tym właśnie dniu zdobyte być mają.

Mówiąc o ogródkowych teatrzykach tutejszych, których sezon, za dni kilka już się rozpocznie w Warszawie, prostujemy podaną w poprzednim feljetonie wiadomość, jakoby trupa p. Trapszy na rok bieżący, obrała sobie siedlisko w Alkazarze. Było tak w istocie— lecz następnie, gdy właściciel Alhambry zgodził się na przystępniejsze warunki, p. Trapszo ostatecznie już sprowadza się na zeszłoroczną swoją siedzibę i w Alhambrze przedstawienia swe dawać będzie.

Przy tej sposobności, wypada nam pochwalić przedsiębierczość, jaką okazał względem publiczności dzierżawca Eldorado, który własnym i to dość znacznym nakładem, nie tylko iż rozszerzył teatrzyk miejscowy lecz przygotował dla widzów krzesła wyścielane, wygodne, a na domiar nakrył je dachem zabezpieczającym od deszczu zupełnie. Zapewne, jest to wypływem konkurencji i względów na korzyść własną, lecz w takich przedsiębierstwach nikt nie wymaga filantropji ani ofiar abnegacyjnych, trzeba tylko żeby było zrobione co należy.

Tutejszy komitet loterij fantowych, krząta się już na dobre około urządzenia tej dorocznej zabawy filantropijnej. Obecnie zaś, głównie stara się o nagromadzenie licznych i wartościowych fantów, któreby stanowiły zachętę dla licznych zwolenników takiej ryzyki losowej. O ile nam wiadomo, tegoroczna loterja fantowa posiadać będzie fanty kosztowniejsze niż w dawnych latach. Oprócz wspaniałego serwisu herbacianego z porcelany, który Najjaśniejsza Pani raczyła Najmiłościwiej nadesłać w darze, znajdują się pomiędzy fantami—powóz, garnitur mebli, krowy, maszyny do szycia, garnitury gotowych ubiorów, dywany, źwierciadła i t. p. prawdziwie cenne przedmioty.

Tegoroczny jarmark wełniany, podobno odbędzie się w mniej niż dotąd korzystnych dla właścicieli owczarń warunkach. Przynajmniej korespondencje otrzymane z Szlązka, donoszą iż ceny ofiarowywane tam za tegoroczną wełnę, niższe są o 5 talarów na centnarze, a na domiar, kupcy dopytują się głównie tylko o wełnę cienką i doskonale wymytą, a tego ostatniego warunku właściciele owczarń tutejszych, z powodu długotrwałego zimna w maju, z trudnością dopełnić mogli. W każdym razie, ceny głoszone przez korespondentów szlązkich, mogą jeszcze uledz zmianie lub może postawione zostały przez interesowane strony. Za kilka dni kwestja ta, ważna dla krajowego przemysłu, rozjaśni się na jarmarku tutejszym. Warszawa choćby tylko wychodząc z punktu własnego interesu, życzy niezawodnie poczciwym wełniarzom naszym, jak najlepszego powodzenia—im drożej bowiem sprzedadzą oni wełnę ostrzyżoną w tym roku, tem lepiej, ona także, ich znowu ostrzyże...

W zeszły wtorek otworzyły się już dla publiczności, podwoje Letniego Teatru w ogrodzie saskim. Ten piękny i wygodny budynek, upiększono bardziej jeszcze w roku bieżącym, a zarazem pomyślano, bardzo słusznie o lepszem niż dotąd oświetleniu dziedzińca, co ułatwi publiczności wyjście do ogrodu, dawniej zbyt ciemne, zwłaszcza podczas pochmurnych wieczorów.

Jakby dla uczczenia chwili rozpoczęcia przedstawień w letnim teatrze, dano tam, po raz pierwszy nową, oryginalną w 3-ch aktach komedję, p. Mellerowej, p. t. „Zyzio", która na konkursie we Lwowie czy Krakowie, otrzymała *akcessit.*

Treść sztuki krótka a pomysł nie nowy. Zyzio (p. Tatarkiewicz), syn bogatych rodziców kupieckiego stanu, pieszczony a nawet zepsuty przez zaślepioną matkę (p. Niewiarowska), która dogadzała wszelkim jego zachciankom, wyrosł na jednego z tych młodych próżniaków, którzy, za życia rodziców już zaczynają zaciągać długi na spodziewaną po nich sukcesję—a po śmierci ich tracą resztę majątku, honoru i schodzą na śmietnik społeczny. Zyzio obdłuża powierzone mu przez rodziców dobra ziemskie, nie pilnuje gospodarstwa lecz przesiaduje w Warszawie, gdzie w towarzystwie tytułowanych birbantów, gra, pije, słowem hula do upadłego. Nie mając czem zapłacić długu przegranego w karty do jakiegoś hrabiego i nie zdoławszy zaciągnąć pożyczki u lichwiarza, kradnie matce z pugilaresu tysiąc rubli — wreszcie, złajany mocno przez ojca, który o jego marnotrawstwie powziął wiadomość—rozczula się, obiecuje poprawę i idzie pracować w jakichś kopalniach górniczych, jako prosty robotnik—za co w nagrodę, ma nadzieję otrzymać rękę jakiejś panny Emilji, sensatki dramatycznej (p. Borkowska). Oto jest główna nić osnowy „Zyzia."

Można jeszcze zrozumieć dla czego sędziowie na konkursie okazali się pobłażliwymi dla tej sztuki; prawdopodobnie wraz z nią były złożone nader nędzne sztuki i pomiędzy nimi „Zyzio" zdawał się perłą. Ale trudno zrozumieć po co uczyć się ról i wystawiać na scenę taki niezdarny utwór, pozbawiony życia, przeciążony nieznośnemi monologami. Według wszelkiego prawdopodobieństwa „Zyzio", potrwa u nas nie długo.

Artyści występujący w Zyziu, nie są odpowiedzialni za niepowodzenie jakiego ta komedja doznała zaraz podczas pierwszego jej przedstawienia. Wszyscy oni grali starannie, chociaż z rozmaitem szczęściem. P. Leszczyński miał nawet z początku, bardzo dobre chwile w roli barona Szerszenia. Również p. Niewiarowska, rolę matki pieszczącej syna, odegrała nieźle. Za to p. Romana Popiel, pomimo całego talentu jaśniejącego głównie w odtwarzaniu ról młodych dziewcząt naiwnych — nie mogła nic począć z swoją w tej sztuce rolą, tak samo jak nie wiele mógł zrobić z swojej postaci, obywatela, taki utalentowany jak p. Ostrowski artysta. Znane przysłowie że *z pustego nie naleje* tłumaczy zupełnie oboje tych artystów i p. Tatarkiewicz także, chociaż Zyzio pozornie ma rolę dość dużą.

ny księcia. Tak więc kanclerz podczas pobytu w Bawarji uważany będzie za królewskiego gościa.

* *Journal des Débats* podaje prawdopodobniejsze objaśnienie nominacji hrabiego Hatzfelda do Madrytu, niż to jakie zawierały w sobie poprzednie domniemania, sformułowane w niektórych organach prasy madryckiej i paryzkiej. Kanclerz cesarstwa niemieckiego nie dał wcale polecenia swojemu radcy tajnemu do przygotowania gruntu dla kandydatury jednego z Hohenzolernów na tron hiszpański, lecz polecił mu przeprowadzić serdeczne zbliżenie a może nawet i zawrzeć przymierze pomiędzy Niemcami i Hiszpanją przeciwko Francji. I w samej rzeczy, jak twierdzi *Journal des Débats*, chwila obecna jest stosowną do tego. Hiszpanja sądzi iż ma prawo wielce użalać się na Francję z powodu pomocy, jaką pod wszelkiemi względami udzielała ostatnia karlistom. Pod tym względem władze pograniczne francuzkie okazywały tyle współczucia i stronniczości dla sprawy absolutyzmu, iż przyprowadziły tem do ostateczności Hiszpanję liberalną, która zrzuca odpowiedzialność aż na sam rząd francuzki. Oskarża go ona, że był poniekąd głuchym na wszelkie protestacje, z któremi doń występowała i nie rozwijał najmniejszej energji w celu ukrócenia tylu nadużyć o które Hiszpanja się uskarża.

* Dziennik węgierski *Reforme* niedawno podał wiadomości o mniemanym spisku chorwatów w celu odłączenia się od Węgier i przyłączenia się do Przedlitawji. Według artykułu tego dziennika, biskup Strossmayer miałby być tajnym naczelnikiem tego spisku; celem takowego miałoby być założenie państwa południowo-słowiańskiego; dla dojścia do tego chcianoby przedewszystkiem obalić systemat dualistyczny; tym sposobem zdołanoby przyłączyć Dalmację do królestwa chorwackiego, a następnie i Bośnję, a za tę cenę stronnictwo narodowe chorwackie byłoby gotowe do wysyłania swych delegatów do wiedeńskiej rady państwa, zamiast na sejm peszteński. Pogłoski te, spowodowane przez obecność kilku znakomitszych dalmatów w Zagrzebiu, sprawiły takie wrażenie w Węgrzech, że rząd chorwacki uznał za właściwe stanowczo im zaprzeczyć w dzienniku urzędowym; znakomitsi dalmaci przybyli do Zagrzebia tylko dla układów w przedmiocie punktu złączenia kolei żelaznych obu prowincij. *Ungar. Correspondenz* ze swej strony stara się wykazać mylność rozpuszczonych przez dziennik *Reforme* pogłosek; według dziennika hrabiego Bethlen, mniemany spisek został zmyślony przez stronnictwo unionistów chorwackich, w celu obudzenia niechęci rządu węgierskiego przeciwko stronnictwu narodowemu, piastującemu obecnie władzę i objęcia takowej dla wyzyskiwania na nowo kraju na korzyść kilku jednostek, jak to poprzednio robiło. Należy wspomnić, że dziennik urzędowy w Zagrzebiu, zaprzeczając istnieniu pomienionego spisku, przyznaje, że przyłączenie Dalmacji do Chorwacji stanowi jednozgodne życzenie narodu chorwackiego; według zamiarów jednak polityków chorwackich przyłączenie to dokonałoby się nie na korzyść Przedlitawji, przez oddanie jej Chorwacji, lecz na jej szkodę, przez utratę Dalmacji. Łatwość z jaką za Litawą rozporządzają tą ostatnią prowincją, nie jest zbyt uspakajająca dla zachodniej połowy monarchji austrjackiej. Prędzej lub później kwestja dalmacka sprawi ważne trudności pomiędzy Wiedniem a Peszetem.

* *Gazette de Trèves* czyniąc aluzję do wystąpień ministerjalnej prasy berlińskiej dotyczących agitacji klerykalnej w wielkiem księztwie Luxemburgskiem, zapewnia iż rząd niemiecki już wyłożył rządowi księztwa swoje pretensje i wyraził żądanie, ażeby pobyt na terytorjum Luxemburgskiem wzbroniony został jezuitom wydalonym z terytorjum pruskiego. Minister stanu w Luxemburgu miał odpowiedzieć na te oświadczenia, iż po ścisłem śledztwie, przekonał się że wychodzcy jezuiccy nie zajmują się podtrzymywaniem w wielkiem księztwie agitacij nieprzyjaznych dla prawodawstwa pruskiego i że w skutek tego rząd wielko-książęcy nie sądzi się być upoważnionym do wypełnienia żądań postawionych przez Prusy.

* Karliści nie wiedzą dobrze, jak przeciwdziałać niejasnemu jeszcze dla nich planowi jenerała Concha. Jak się ukazuje z urzędowego doniesienia gubernatora Bilbao, zajmowali oni 17 maja w Biskai następuiące pozycje: większa część wojsk, to jest 13 bataljonów stało w eszelonach pomiędzy Volueto a okręgiem Durango i wznosiło obwarowania w Karataino i na wzgórzach San-Miguel de Bascunna i Arrioriagi. Velasco umieścił dwa bataljony w Franiuragi i dwa pomiędzy Areto i Lodio. W dolinie Orosco stały wojska alawskie i wojska pod dowództwem Navarete. Bataljony biskajskie z Gerrerdo stanęły w Larrabecua. Przednie straże znajdowały się w Puente-Nuovo, w odległości pół wystrzału karabinowego od wojsk republikańskich. Według innych doniesień, część oddziału Navarete weszła do prowincji Santander. Jak donoszą dalej ze źródła karlistowskiego, znaczna część wojsk pod Durango, składająca się z bataljonów aragońskich, nawarskich i alawskich, wyruszyła do Estelli, dla przeprawienia się przez Ebro i połączenia się z karlistami działającemi w południowej Aragonji i w prowincji Walencji. Ten skomplikowany plan będzie zapewnie usunięty przez inne, bliższe zadania, dla tego, że Concha przysposabia się zmusić karlistów do obrony i skłonić ich do porzucenia myśli o działaniach zaczepnych.

Korespondent gazety *Journal des Débats* tak opisuje położenie armij wojujących na północy Hiszpanji:

„Karliści przekształcają swe kadry i przyspasabiają się do rozpaczliwej walki, przewidując, że trudno im będzie dać sobie radę z armją jenerała Concha, jeżeli nie zajdzie dywersja na jakim innym punkcie Hiszpanji. Luki sprawione w armji karlistów przez walki pod Bilbao, już zostały zapełnione; pod dowództwem jenerała Elio znajduje się teraz 33,000 ludzi a liczba ta powiększy się wkrótce do 45,000 ludzi. Otrzymali oni z zagranicy 30,000 karabinów i działa nowego systematu. Takie przynajmniej są cyfry podawane przez karlistów. Jednem słowem wszystko dowodzi, że Don Carlos i jego pomocnicy postanowili dalej prowadzić walkę i przedsiębiorą wszelkie środki dla zapewnienia sobie jakichkolwiekbądź szans zwycięztwa. Główną trudność dla karlistów stanowi nie brak broni, lecz brak ludzi gotowych do walczenia w ich szeregach.

„Napróżno stronnicy Don Carlosa starają się zapewnić, że armia ich składa się z ochotników; wyrażenie to jest mylne; ochotnicy ich biorą się po większej części do broni z przymusu. Fakt ten nie ulega wątpliwości. Niedawno, w okręgach podwładnych Don Carlosowi ogłoszony został okólnik, powołujący pod sztandary wszystkich mieszkańców zdatnych do noszenia broni, pod zagrożeniem najsurowszą karą w razie nieposłuszeństwa. Szczególniej grozi ten okólnik właścicielom ziemskim, którzy usuwają się od służby. W każdym razie karliści nie tracą zarozumiałości i muszą mieć do tego uzasadnione przyczyny, jeżeli ich oddziały pozostają w okolicach Bilbao i dochodzą do Sommorostro i Portugaletta, pomimo tego że armja Concha przeszła w stan zaczepny. Obawiają się, że rząd madrycki nadaje zbyt mało znaczenia ocalałym siłom nieprzyjacielskim i naraża się na wpadnięcie w poprzednie błędy."

* Z Konstantynopola donoszą, iż wice-król egipski poczynił kroki do rządów europejskich w celu zawarcia traktatu handlowego. Nowina ta zestawiona z drugą całkiem nieoczekiwaną o usunięciu Nubara-paszy z ministerstwa spraw zagranicznych, wiąże się zdaniem *Timesa* z owemi projektami wice-króla, ponieważ Nubar-pasza jako *alter ego* wice-króla Egiptu, otrzymał posłannictwo udania się do dworów europejskich dla rozbierania tam kwestji taryfy i konwencij celnych. Jest to sprawa bardzo ważna dla Egiptu, albowiem traktaty istniejące dotąd pomiędzy Portą a krajami europejskiemi są już na schyłku terminu swego i wkrótce się skończą, a przeto wice-królowi idzie bardzo o to, ażeby za upoważnieniem Porty, sam bezpośrednio mógł układać się z mocarstwami zagranicznemi interesującemi się handlem Egiptu.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 3 Czerwca.* Do *Ajencji Havas* donoszą z Rzymu, iż ambasador francuzki przy dworze papiezkim, p. Corceles złożył dziś w Watykanie prace komisji franko-niemieckiej, zamianowanej dla uregulowania granic djecezjalnych i należy spodziewać się, iż sprawa ta załatwiona zostanie bez trudności. Przy wczorajszem przyjęciu deputacji od przebywających w Peru francuzów, p. Thiers w przemowie do pomienionej deputacji wynurzył zdanie swe o obecnem położeniu politycznem. Udowadniał on, iż stał się republikaninem z zupełnego przekonania i uwydatniał, wspominając o bezsilności stronnictw monarchicznych, konieczność połączenia się na gruncie rzeczypospolitej zachowawczej. Thiers, wyrażając przekonanie swe powiedział w końcu, iż pokój, którego pragnie cała Europa, będzie utrzymany, i jak należy przewidywać, życzenia Europy zwyciężą ślepe namiętności, które mogłyby pokój naruszyć.

* *Wersal, 3 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, deputowany Castellane, należący do prawicy, występował przeciwko projektowi do prawa wyborczego z powodu, iż takowy zbyt oszczędza powszechne prawo głosowania przedstawiające masy rewolucyjne. Ledru-Rollin występował również przeciwko pomienionemu projektowi do prawa i zaprzeczał zgromadzeniu narodowemu prawa uchwalania praw konstytucyjnych. Udowadniał on jednocześnie, iż rzeczpospolita jest jedynym możliwym kształtem rządu we Francji, oraz, iż Francja powinna koniecznie pozostać konserwatywną. Jutro odbędą się dalsze rozprawy nad projektem do prawa wyborczego.

* *Barcelona, 3 czerwca.* Brygadjer Salamanca pobił w pobliżu San-Vincente (prowincja Logrono) bandę karlistowską w sile 3,000 i zajął San-Vincente.

* *Santander, 3 czerwca.* Dziś przybył tu jenerał Loma. Karliści koncentrują się w znacznej liczbie w pobliżu Estelli, gdzie spodziewają się bitwy.

* *Berlin, 3 czerwca.* Pogłoskom o kandydaturze hohenzolernskiej lub pruskiej na tron hiszpański, w tutejszych dobrze poinformowanych sferach zaprzeczają na nowo, jako zupełnie bezzasadnym i będącym płodem zmyślenia.

* *Wiedeń, 3 czerwca. Telegraphen-Corr. Bureau* zamieszcza depeszę z Belgradu, podług której książe Milan oświadczył w obec jednej deputacji krajowej, iż jedynym nader ważnym rezultatem ostatniej jego podróży, jest stwierdzone przez odwiedziny jego przymierze serbsko-rumuńskie.

* *Waszyngton, 2 czerwca.* Senat zatwierdził jednomyślnie nominację p. Brostota, na sekretarza wydziału skarbu.

* Podług doniesień z Paryża, z dnia 21-go maja, zmarł tam infant hiszpański, książę Ludwik-Marja-Filip-Antoni, młodszy syn księcia Montpensier (urodzony w 1867 roku, w Sewilli).

* Z Londynu donoszą, pod datą 25-go maja, że **pierwsza wyprawa** dla obserwowania przejścia Wenery przez tarczę słońca udała się, 23-go maja, do Rodriguez i na wyspę Kergelen. Wzięła ona z sobą prawie 150 tonn przyrządów, a oprócz tego, artykuły żywności dla wszystkich swych członków. Obserwacjami kierować będzie astronom królewski, sir George Dayrie. Obserwacje będą dokonywane na wyspach sandwichskich, na wyspie Nowej Zelandji i w Egipcie; oprócz tego, prywatnie obserwacje uskuteczniać będzie w Tebach pułkownik Campbell.

* *Kaukaz* głosi, że w **Konstantynopolu** tworzy się obecnie wyprawa z uczonych ormijan i niemców, z doktorem Nordmanem na czele. Wyprawa, zamierza udać się przez Trapezund do Erzerum, ztąd przez Musz do samej Niniwy, dalej napowrót przez Van, na dawny Bajazer, do gubernji erywańskiej; następnie przez uczą̨stek daragazski do powiatu szazińskiego i nareszcie, przez Achałcych, do Batum. Wyprawa będzie badać te okolice pod względem archeologicznym i etnograficznym. Dwaj fotografowie mają towarzyszyć wyprawie, w której uczestniczy także kilku oficerów zagranicznych.

* *Journal de Paris* donosi, że podług doniesień policji, 9 i 10-go maja **wyjechało z Paryża** wielu cudzoziemców, zaalarmowanych długiem trwaniem przesilenia.

* *Journal de Nice* donosi o **odkryciu spisku mającego na celu dostarczyć Bazaine'owi środki ucieczki z wyspy St. Marguerite.** To objaśnia, podług pomienionej gazety, wzmocniony nadzór nad byłym marszałkiem, któremu zabroniono wychodzić z pokoju.

* **Pułkownik Stoffel,** osądzony, jak wiadomo, podczas procesu Bazain'a, za obrażenie jenerała Rivière, na trzymiesięczny areszt, osadzony został w więzieniu 10-go maja.

* Dyrektor opery włoskiej w Paryżu i New-Jorku, Maurycy Strakosz, zamierza, jak pisze gazeta berlińska *National-Zeitung*, uorganizować dla Berlina pierwszorzędną **operę włoską,** w rodzaju tej, jaka istnieje już od lat wielu w Londynie, Paryżu, New-Yorku i Petersburgu. Obecnie toczą się już układy o nabycie wyłącznie w tym celu jednego z istniejących w Berlinie teatrów, gdzie możnaby każdej zimy dawać przedstawienia operowe w ciągu 3 lub 4 miesięcznego sezonu.

* W *Bombay Gazette* czytamy, że na wyspie Ceylon znaleziono **pyszny szafir** wartości 10,000 rupij (1,000 funt. szt.) i że kamień ten przeznaczony być ma na podarunek dla księżnej Edynburgskiej.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Zwołane na dzień 27 maja (8 czerwca) r. b. XVI Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów za niedochodzące do skutku poczytanem zostaje z powodu, że według zamkniętego na dniu 16 (28) maja r. b. składu akcij ani liczba zgłaszających się Akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału warunkom § 26 Ustawy nie czyni zadość.

Skutkiem tego w zastosowaniu się do § 26 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomosci pp. Akcjonarjuszów, że powtórny termin odbycia rzeczonego Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia wyznaczonym został na dzień 12 (24) czerwca godzinę 11-tą rano w dworcu Stacji Głównej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie Akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcij, władni będą, stosownie do § 26 Ustawy, powziąść uchwałę w przedmiotach na porządku dziennym niedoszłego do skutku Zwyczajnego Zgromadzenia zamieszczonych.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w tem zwołanem ponownie Zwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 3 (15) czerwca r. b., akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w Kasie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w St. Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub w Disconto-Gesellschaft;

w Wrocławiu: w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;

w Frankfurcie n. M., u domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;

w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;

w Amsterdamie: u domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;

w Brukseli: u domu Brugmann Synowie;

w Londynie: u domu N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie: u domu Franciszek-Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcij, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kasę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kasy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 26 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 22 maja (3 czerwca) 1874 r.

Towarzystwo Drogi Zelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Zwołane na dzień 28 maja (9 czerwca) r. b. XVI Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów za niedochodzące do skutku poczytanem zostaje z powodu, że według zamkniętego na dniu 17 (29) maja r. b. składu akcij, ani liczba zgłaszających się Akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału warunkom § 30 Ustawy nie czyni zadość.

Skutkiem tego w zastosowaniu się do § 30 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że powtórny termin odbycia rzeczonego Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia wyznaczonym został na dzień 13 (25) czerwca godzinę 11-ą rano w dworcu Stacji Głównej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcij, władni będą, stosownie do § 30 Ustawy, powziąść uchwałę w przedmiotach na porządku dziennym niedoszłego do skutku Zwyczajnego Zgromadzenia zamieszczonych.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w tem zwołanem ponownie Zwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do godziny 3-ej po południu dnia 4 (16) czerwca r. b., akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w St.-Petersburgu: w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie: w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec, lub w Disconto-Gesellschaft;

w Wrocławiu: w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;

w Frankfurcie nad Menem: u domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie: w Banku Drezdeńskim;

w Lipsku: w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;

w Amsterdamie: u domu Lippman, Rosenthal et Comp;

w Bruksełli: u domu Brugmann Synowie;

w Londynie: u domu N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie: u domu Franciszek-Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcij, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzeplarz specyfikacji, po poświadczeniu przez Kassę, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 30 Ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 22 maja (3 czerwca) 1874 roku.
(3,266).

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że od dnia 3 (15) b. m., pociąg Kurjerski, wychodzący z Granicy o godzinie 10 minut 26, a z Sosnowca o godzinie 9 minut 40 wieczorem, stosownie do potrzeby, zatrzymywać się będzie na stacji Koluszki, jeżeli tamże będą pasażerowie do zabrania lub pozostawienia.

Warszawa d. 21 maja (2 czerwca) 1874 r. 3,302.

Warszawa dnia 25 maja (6 czerwca).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 4-ch aktach (akt 1-y w dwóch odsłonach), **Straszny Dwór.** — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Zyzio,** — (po cenach teatru rozmaitości).

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, w sobotę, nokturn sceniczny w 1 akcie, **Przechodzień;**— komedja w 3-ch aktach, **Radcy pana Radcy.**— Początek o godzinie 8-ej. —*Jutro*, w niedzielę, balet **Flick i Flock.**— *Wczoraj*, było osób 851.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **koncert w ogrodzie** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne, ze współudziałem orkiestry lejb gwardji Litewskiego pułku. — Program: — I. Uwertura z op. „Młyn na skale," Reisiegera; Hochzeits-Klänge, walc Straussa; Duo Nocturno, Vogta; Csardas, Schechenego; Na Anioł Pański, modlitwa Lewandowskiego; La fille de Madame Angôt, kadrylle Lecoqa. — II Uwertura „Ruy Blas", Mendelsohna; Wspomnienie Chopina, alla valse, Stevicha; Romans, Abta, wyk. p. Kuhno; Fijołek, polka Hermana; Potpourri z op. „Faust," Gounoda; Mmazur z opery „Halka," Moniuszki.— Początek o godzinie 5-ej.— Cena wejścia kop. 25.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert śpiewaków** z Londynu i Wiednia. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 mini 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

* W dniu 24 (5) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 62, wyzdrowiało 49, umarło 7, pozostało 1608 (mężczyzn 769, kobiet 839), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 146, kobiet 180.

Przyjechali:— Jenerał-lejtnant *Czeboszarew*, z St. Petersburga;—jenerał-major *Lebiediew*, z Wilna;—Naczelnik Warszawskiego okręgu Żandarmów, fligiel-adjutant pułkownik *Orżewski*, z objazdu.

Wyjechali:—Jenerał-major książę *Szachowski*, do Liflandji;—tajny radca *Buniakowski*, do St. Petersburga;—rzeczywisty radca stanu *Dawydow*, do Wiednia.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 3169. *Sąd Kryminalny w Lublinie.*
MY ALEXANDER II-gi
CESARZ WSZECH ROSSJI KRÓL POLSKI
& & &
wiadomo czynimy komu o tem wiedzieć należy iż
w IMIENIU NASZEM
Sąd Kryminalny w Lublinie
wydał następujący wyrok:

Obecni: Domański Sędz. Prezyd. Pabudziński Sędzia. Jasiński Asesor. Szrednicki P. Prokur.

Działo się w mieście gubernialnem Lublinie w miejscu posiedzeń Sądu Kryminalnego w Lublinie d. 7 (19) Marca 1874 roku.

(podp.) Domański P. Pisarz.
(podp.) Półtawski.

W sprawie przeciwko:

1. Władysławowi Stremlerowi, lat 30 katolikowi, synowi Augustyna, bezżennemu, mieszkańcowi m. Goraja powiatu Zamojskiego.
2. Andrzejowi Lewandowskiemu, lat 33 katolikowi, synowi Franciszka i Gertrudy, bezżennemu, mieszkańcowi m. Tarnogóry powiatu Krasnostawskiego.
3. Janowi Mazurkiewiczowi, mieszkańcowi m. Bełżyce powiatu Lubelskiego.
4. Walentemu Rożańskiemu, podmajstrowi stolarskiemu ze wsi Potoka, powiatu Zamojskiego.

wszystkim o samowolne opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym, przy obronie z urzędu Styczyńskiego Patrona pod wyrok w I Instancji przychodzącym.

Sąd Kryminalny w Lublinie.

Po wprowadzeniu sprawy na jawną audjencję, przedstawieniu jej stanu przez właściwego Referenta i wysłuchaniu wniosków Prokuratora Królewskiego w treści następującej.

„Ze śledztwa administracyjnego i doniesienia Zarządu Generał-Policmajstra w Królestwie Polskiem z dnia 10 (22) Lutego 1866 roku okazuje się, że podsądni Władysław Stremler, Jan Mazurkiewicz, Walenty Rożański i Andrzej Lewandowski, wydaliwszy się z kraju tutejszego, zaciągneli się do korpusu ochotników meksykańskich, poczem pomimo wezwań, do kraju niepowrócili, tem samem więc skutkom art. 339 K. K. G i P. uledz winni.

Dla tego mam honor wnieść, aby Sąd Kryminalny 1) Władysława Stremler, 2) Jana Mazurkiewicza, 3) Walentego Rożańskiego i 4) Andrzeja Lewandowskiego, za opuszczenie kraju bez pozwolenia, z art. 339 24, 25, 26 K. K. G i P. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, wrazie zaś samowolnego do kraju powrotu, na osiedlenie w Syberji skazał, koszta umorzył. Wyrokiem w I-ej Instancji.

Zważywszy:

Że z wyprowadzonego śledztwa administracyjnego i doniesienia Zarządu Generał-Policmajstra w Królestwie Polskiem z dnia 10 (22) Lutego 1866 r. Nr. 6586/15944 do Komisji Rz. Sprawiedliwości uczynionego, płynie przekonanie, iż podsądni: Władysław Stremler, Andrzej Lewandowski, Jan Mazurkiewicz i Walenty Rożański, wydaliwszy się z kraju tutejszego, zaciągnęli się do korpusu ochotników Meksykańskich, a pomimo wezwań, przez ogłoszenia w Dziennikach Warszawskim i wszelkich gubernji innych w Królestwie, na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., oraz Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 16 (28) Października 1856 r. w właściwych terminach uczynionych, aby w ciągu roku jednego od daty ostatniego ogłoszenia do kraju powrócili i bytność swą najbliższej władzy Administracyjnej zameldowali, pod skutkami z art. 340 i 341 K. K. G i P wypływającemi, dotychczas wcale nie zgłosili się, zatem w myśl art 339 K. K. G. i P. odpowiednią karą dotknięci być winni;

Zważywszy

Że koszta sądowe tej instancji z powodu iż podsądni w kraju się nie znajdują, umorzeniu uledz winny,

Z tych przyczyn zasad:
Sąd Kryminalny w Lublinie.

Władysława Stremler, Andrzeja Lewandowskiego, Jana Mazurkiewicza i Walentego Rożańskiego, za opuszczenie kraju bez pozwolenia, z mocy art. 339, 24, 25, 26, K. K Gł. i P. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, w razie zaś samowolnego do kraju powrotu na osiedlenie w Syberji skazuje. Koszta umarza. Mocą wyroku w I. Instancji wydanego.

„Oznajmia się przytem, że skazanym służy jeszcze prawo odwołania się do wyższego Sądu w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia powyższego wyroku w Dzienniku, w której to drodze powody usprawiedliwiające ich nieobecność przez Sąd wyższej Instancji przyjęte być mogą.”

Lublin d. 3 (15) Maja 1874 r.
(podp.) Domański.
(podp.) Półtawski.
Zalecamy i rozkazujemy etc.
(podp.) Domański, (—) Półtawski.
Za zgodność świadczę
Podpisarz Sądu Kryminalnego
w Lublinie, Półtawski.

N. D. 2541. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Otrzymawszy, drogą urzędowej korespondencji, zawiadomienie, o śmierci Alexandra Kozłowskiego b. Urzędnika, b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nastąpionej w dniu 25 Grudnia (6 Stycznia) 1871/2 r. w mieście Jakutsku, podaje o tem do wiadomości osób interesowanych, z tem nadmienieniem, iż jednocześnie rzeczona korespondencja przesłaną została Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, celem odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.
Z upoważnienia:
Naczelnik Wydziału, S. Krośnicki.
3—3

N. D. 3281. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

282. Dobra Muchlin w powiecie Turekskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,800.

283. Dobra Gadów w powiecie Konińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 22,250.

284. Dobra Jerwonice w powiecie Łodzińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 14,900.

285. Dobra Korzenica w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 14,300.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.
Prezes, Chełmiński.
Pisarz, Bierzyński.

N. D. 3280. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

733. Dobra Rzeczków, w powiecie Petrokowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3,500.

734. Dobra Kiełczówka, w powiecie Petrokowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3,750.

735. Dobra Jadwinin, w powiecie Łaskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 2,200.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą, przez Stowarzyszonych rozstrzygane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.
Prezes Chełmiński.
Pisarz Bierzyński.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3248. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Karola Wilchelma Grützmacher właściciela sumy rs. 26,200 na dobrach Bieganowo z okręgu Radziejewskiego w Dziale IV pod Nr. 3 wykazu zabezpieczonej, i współwłaściciela sumy rs. 4,155, na dobrach Czołówek z Radziejewskiego w Dziale IV pod Nr. 5 lokowanej; 2. Szymona Szafrańskiego właściciela sum: rs. 339 kop. , rs. 254 kop. $73^3/_{16}$, rs. 2,258 kop. 57, rs. 750 i rs. 562 kop 20 na dobrach Poczałkowo, Przybranowo i Przybranówek z okręgu Radziejewskiego w Dziale IV pod Nr. 2, 3 i 4 wykazów zabezpieczonych; 3. Jakóba Erdberg właściciela sumy rs. 8,000 na dobrach Bogdańczew z Łęczyckiego w Dz. IV pod Nr. 4 wykazu i na dobrach Emijanów z Orłowskiego w tymże Dziale pod Nr. 2 zabezpieczonej, tudzież właściciela sumy rs. 2,000 w Dziale IV pod Nr 2 wykazu na dobrach Zawady z Orłowskiego lokowanej i sumy rs. 1,400 w Listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z dopłatą rs. 108 kop. 36 w gotowiźnie tytułem różnicy kursu z tychże dób Zawady do depozytu tegoż Towarzystw wziętych 4. Stanisława Ratyńskiego, właściciela ostrzeżenia dla sumy rs. 6,935 kop 90 na nieruchomości w Warszawie Nr. 1726 w Dziale IV pod Nr. 22 i na prawie dożywocia w Dziale III wykazu dóbr Otwock zabezpieczonego. 5. Józefa Kieszkowskiego, właściciela sum: rs. 2,000 i rs. 7,50, oraz współwłaściciela ostrzeżenia co do zdania przez Jana Krukowskiego rachunków z administracji nieruchomości Nr. 2794*A* pod Nr. 14 właściciela sumy r. 2,000 pod Nr. 23 i właściciela rs. 850 pod Nr. 26 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2794*A*. położonej, zabezpieczonej 6. Jana Schilke, współwłaściciela młyna wodnego z zabudowaniami i gruntem w Dziale III pod Nr. 1 w księdze dóbr Mirosławice, z Okręgu Zgierskiego zapisanego, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na d. 31 Sierpnia (12 Września) 1874 r w Warszawie w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Hipolit Truszkowski.

N. D. *3260. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Jana Bogusz. wierzyciela sum: rs. 1,682 k. 55, rs. 1,817 kop. 45 na dobrach Niwki z okręgu Orłowskiego zabezpieczonych; Szmula Mordki Lewartowskiego, wierzyciela sumy rs. 150 z procentem i kosztami pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na dobrach Bądków z okręgu Czerskiego udzieloną, do depozytu tegoż Towarzystwa spłaconej; Karoliny z Opalskich Słomińskiej wdowy, współwierzycielki sumy rs. 1,200 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1390*B* zabezpieczonej, oraz posiadaczki praw wieczysto czynszowych podanych do wpisu przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 32 vol. I księgi wieczystej dóbr Ekonomia Warszawa; otworzyły się spadki, do uregulowania których, naznaczam termin na dzień 19 (31) Sierpnia 1874 roku w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński P. K. Z.

N. D. 3299. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po nastąpionej śmierci Leokadji z Liszkowskich 1-o Grabowskiej 2-o Kotarskiej współwierzycielki sumy rs. 1350 w dziale IV pod N. 6 na dobrach Dembołęka z okręgu Radziejowskiego zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji której naznaczony został termin w Kancelarji Ziemiańskiej podpisanego Rejenta na d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 r.

Warszawa d. 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r.
Stanisław Tyrchowski.

N. D. 1285. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Po zgonie:

Ludwika Redlich współwłaściciela nieruchomości miejskich Nr. 190, 260 i 261 Kalisz oraz sumy rs 1,350 pod Nr. 2 i 3 dz. IV wykazu na nieruchomości Nr. 260 zahipotekowanej, bezpieczeństwo na nieruchomościach Nr. 190 i 261 Kalisz rozciągającej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 2 (14) Września 1874 r. przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 21 Lutego (5 Marca) 1874 r.
2—2 Zenon Łopuski.

N. D. 1271. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Ze śmiercią Mateusza Ogórkiewicza współwłaściciela dóbr Kawęczyn w powiecie Jędrzejowskim, dnia 19 Lutego 1873 r zmarłego, otworzył się spadek do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Września r. b. został oznaczony, wzywa się przeto wszystkich jakowe prawa lub pretensję do tego spadku mieć mogących aby z dowodami usprawiedliwiającemi w terminie tym zgłosić się do Kancelarii Ziemiańskiej gubernji Kieleckiej przed podpisanego Rejenta.

Kielce d. 15 (27) Lutego 1874 roku
K. Holewiński.

N. D. 1270. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków po:

1. Karolu Jerzym Mielke właścicielu dóbr Giełgudyszki-Górne w powiecie Marjampolskim.

2. Abelu Gibiańskim współwłaścicielu nieruchomości w mieście Suwałkach Nr. hyp. 79 oznaczonej, i

3. Janie Dłużniewskim właścicielu majętności Kursieniszki lit. E. w powiecie Sejnskim położonych, wyznaczony jest termin na 5 (17) Sierpnia 1874 roku.

Kowalski.

N. D. 3300 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci:

1. Ignacego Wessel, właściciela dóbr Żyrzyn, Chasz, Słotwiny i części dóbr Karczmiska, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, gubernji Lubelskiej, oraz dóbr Wojszyn i Trzcianki, w powiecie Kozienickim, gubernji Radomskiej położonych, tudzież wierzyciela sum:

a) rs 12,000 na dobrach Rakołupy, Plisków, Ostrów i Siennica Różana, w powiecie Chołmskim i na dobrach Bończa, w powiecie Hrubieszowskim;

b) rs. 7,500 na dobrach Bezek;

c) rs. 4,500 i rs. 5,325 kop. $4^1/_2$ resztujących z większej sumy rs. 15,000 na dobrach Nadrybie, wszystkich w powiecie Chołmskim położonych, w dziale czwartym wykazów hipotecznych ubezpieczonych, i rygoru na dobrach Nadrybie w dziale trzecim zapisanego;

d) rs. 15,000 na dobrach Bełżyce;

e) rs. 3,000 na dobrach Ożarów, obydwóch w powiecie i gubernji Lubelskiej leżących.

f) rs. 1,125 resztującej, z większej sumy rs. 2,250 na dobrach Kurów, w powiecie Nowo-Aleksandryjskim;

g) rs 4 500 na dobrach Zaklików i Baraki, w powiecie Janowskim położonych, w dz. czartym wykazów hipotecznych ubezpieczonych;

h) rs. 6,000 na dobrach Łańcuchow i Ostrówek, z powiatu Chołmskiego, w dziale czwartym hipotekowanych.

2. Stanisława Lingenau, właściciela nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 226 a hipotecznym 606 położonej.

3. Wincentego Borowskiego, wierzyciela części sum złp. 47,308 gr. 24, złp. 11,827 gr. 6, złp. 35,481 gr. 18 i złp. 3,700 albo rsr. 555 na dobrach Orchowiec i Izdebno, z powiatu Krasnostawskiego, poprzednio ubezpieczonych i szacunkiem dóbr tych do depozytu Banku Polskiego spłaconych; otworzyły się spadki, do uregulowania których w kancelarji podpisanego Rejenta, termin na dzień 12 (24) Grudnia 1874 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r.
Wiktoryn Juściński.

N. D. 3284. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Aleksandra syna Mikołaja Hr. Lüders Jenerała-Adjutanta, Jenerała Broni, b. Namiestnika Królestwa, Członka Rady Państwa i właściciela dóbr donacyjnych Chołm.

2. Władysława Sieklukiego właściciela dóbr Wronów.

3. Leona Ciświckiego wierzyciela sum: rs. 1,500 na dobrach Jaroszewice i Babin A. C. oraz rs. 750 na dobrach Nowosiółki hipotecznie ubezpieczonych.

4. Marji z Żarskich Kopeć, jako współwierzycielki, i Ksawerego Stoińskiego, jako wierzyciela części szacunku dóbr Mełgiew-Trzecików i sumy złp. 15,413 gr. 28, na tychże dobrach hipotekowanej, tudzież sumy złp. 23,551 gr. 18 i prawa do spadku po Ksawerym Stoińskim, na dobrach Stojeszyn hipotecznie zabezpieczonych

5. Zysia Nuss, wierzyciela sumy rs. 900, na dobrach Gródek A. B. lokowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczonym został termin w mej Kancelarji, co do 1 na d. 2 (14), a co do wszystkich innych na d. 4 (16) Grudnia 1874 r.

Lublin d. 11 (23) Maja 1874 r.
1—2. Walery Głowacki.

N. D. *3285. Pisarz Sądu Pokoju w Kaliszu.*

Z powodu śmierci Józefy z Tietzów Stanisławskiej, właścicielki nieruchomości pod Nr. 75 w Tyńcu położonej, otworzył się spadek, termin do regulacji którego na dzień 18 (30) Grudnia 1874 r., godzinę 10 z rana, w Kancelarji mej wyznaczam.

Kalisz d. 17 (29) Maja 1874 r.
1—2. Miaskowski.

N. D. 1269. Pisarz Sądu Pokoju w Kazimierzu.

Z powodu śmierci Jana Tarłowskiego i Julјanny z Gresińskich 1° v. Tarłowskiej 2° v. Babisz, współwłaścicieli nieruchomości w Kazimierzu Nr. pol. 245 Nr. rep. 20, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji którego na d. 1 (13) Września r. b. wyznaczam.

Kazimierz d. 8 (20) Lutego 1874 r.
Jonscher.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3097. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację szlachtuza miejskiego na Rybakach, od sumy rubli tysiąc pięćdziesiąt pięć kopiejek dziewięćdziesiąt cztery anszlagiem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny k. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą, jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kasy głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag i plany, są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji szlachtuza miejskiego na Rybakach, za sumę anszlagową rubli 1,055 kop. 94 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 14 (26) Maja 1874 r.

N. D. 3164. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, w części gmachu Ratusza zajmowanej przez tutejszy Zarząd, sprzedane będą przez publiczną licytację rozmaite wyroby lniane. Sprzedaż uskuteczniać się będzie za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

N. D. 3261. Komisarz Policji Wykonawczej Cyrkułu 4-go Bielańskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości, na zaspokojenie zaległości Skarbowych, a mianowicie:

1. Dwa łóżka jasionowego drzewa.
2. Szafa takiegoż drzewa.
3. Komoda też jasionowego drzewa.
4. Stół okrągły stary sosnowego drzewa.
5. Szafa kuchenna takiegoż drzewa.
6. Dwa lichtarze mosiężne, i
7. Lustro w drewnianych ramach dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1874 roku o godzinie 12 z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu pod № 2205 przy ulicy Muranowskiej, za gotowe i zaraz płacić się mające pieniądze, najwięcej dającemu za takowe.

Warszawa d. 21 Maja 1874 r.
Major, Andzaurow.

N. D. 3262. Komisarz Policji Wykonawczej Cyrkułu IV Bielańskiego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte ruchomości, na zaspokojenie zaległości Skarbowych, a mianowicie:

1. Dwa łóżka jesionowego drzewa,
2. Komoda takiegoż jesionowego drzewa,
3. Stół jesionowy,
4. Krzesło stare jesionowego drzewa,
5. Krzesełek starych trzy,
6. Dwa łóżka sosnowego drzewa.
7. Szafka kuchenna sosnowa stara,
8. Zegar ścienny,
9. Dwa stoły stare, jeden jesionowego a drugi sosnowego drzewa.
10. Kołyska sosnowego drzewa; dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. o godzinie 10-ej z rana sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu pod Nr. 2306 przy ulicy Dzikiej, za gotowe i zaraz płacić się mające pieniądze, najwięcej dającemu za takowe.

Warszawa d. 21 Maja 1874.
Major, Andzaurow.

N. *D. 3303. Komisarz Kassy Miejskiej III Cząstku.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: fortepian palisandrowy, meble machoniowe, oraz kasa ogniotrwała, w dniu 4 (16) Czerwca 1874 r. o godzinie 9 z rana w domu pod Nr. 1110/11/12 przy ulicy Waliców, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r.
1—2 Kenig.

N. D. 3293. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marcelego Boskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1253a zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Leona Krysińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 lit. C zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 29,063 kop. $43^1/_2$ z procentem $5^0/_0$ od d. 16 (28) Listopada 1873 r. i kosztów od Alojzy z Prażmowskich Boskiej po Alexandrze Boskim wdowej, obywatelki, właścicielki dóbr ziemskich Lipiny i Zagościniec z przyległościami i przynależytościami, w okręgu i powiecie Radymińskim w Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałej, protokółem Teofila Ejchler Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 12 (24) Stycznia 1874 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Lipiny i Zagościniec, z przyległościami i przynależytościami, w okręgu Stanisławowskim, powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej, w gminie Ręczaje, parafji Kobyłka, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Radyminie, położone, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Alojzy z Prażmowskich Boskiej po Aleksandrze Boskim pozostałej wdowy należące, i w tejże posiadaniu zostające przybliżonej rozległości około włók 60 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór czyli dom mieszkalny drewniany, o parterze i facjatce, gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Dom folwarczny drewniany gontami kryty, o jednym kominie murowanym.
3. Budynek z desek gontami kryty.
4. Chlew z desek gontami kryty.
5. Budynek z desek gontami kryty.
6. Chlew z desek słomą poszyty.
7. Czworak drewniany gontami kryty z kominem murowanym.
8. Budynek murowany gontami kryty.
9. Spichrz drewniany słomą poszyty.
10. Stodoła drewniana słomą poszyta.
11. Stodoła drewniana w słupy murowane postawiona, dach przy okapach gontami, a reszta słomą pokryta przy której jest kierat drewniany słomą poszyty.
12. Stodoła drewniana słomą poszyta.
13. Stodoła drewniana słomą poszyta.
14. Budynek drewniany słomą poszyty.
15. Obora drewniana gontem kryta.
16. Czworak murowany, gontami kryty.
17. Dzwonek na słupie drewnianym.
18. Studnia cembrowana, z żurawiem.

Wszystkie te powyżej wyrażone budowle otoczone są płotami z żerdzi i sztachet drewnianych w słupy murowane, między któremi jest umieszczona brama, także z sztachet do zajazdu i ogrodzenie to stanowi podwórka.

19. Dom murowany, gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
20. Czworak drewniany, słomą poszyty z kominem murowanym.
21. Chlewek z desek słomą poszyty.
22. Wiatrak drewniany.
23. Dom drewniany słomą poszyty o jednym kominie
24. Obórka drewniana słomą poszyta.
25. Studnia z żurawiem.
26. Karczma murowana, dachówką kryta o jednym kominie murowanym.
27. Obórka drewniana słomą poszyta.
28. Kuźnia drewniana gontami kryta o jednym kominie murowanym.
29. Dom drewniany słomą poszyty.
30. Stodoła słomą poszyta.
31. Ogród owocowy w którym są drzewa gruszkowe, śliwkowe, wiśniowe i t. p.
32. Uli w ogrodzie trzy, w których jeden tylko z pszczołami.
33. Sadzawka.
34. Sadzawki dwie w ogrodzie.
35. Sadzawka czyli dwie, z powodu że jest przedzielona w środku groblą do przejazdu, we wszystkich znajdują się ryby karasie i liny.

Na gruntach folwarku Zagościniec są następujące zabudowania:

1. Dom drewniany gontami kryty z kominem murowanym.
2. Sernik drewniany na słupie drewnianym.
3. Piwnica murowana dachówka kryta.
4. Studnia cembrowana z żurawiem.
5. Chlew z desek gontami kryty.
6. Browar drewniany gontami kryty, przy browarze Kilsztok na podmurowaniu z cegły gontami kryty, Kilsztok rzeczony stanowi łączność z browarem, cztery kominy murowane mające.
7. Studnia z odpowiednim przyrządem prowadzącym wodę do browaru.
8. Czworak drdwniany gontem kryty.
9. Karczma drewniana słomą poszytu o jednym kominie.
10. Stodoła drewniana, okapy gontem a reszta dachu słomą kryta.
11. Szopka z desek deskymi kryta.
12. Obora drewniana słomą poszyta.
13. Szopka drewniana słomą poszyta.
14. Budynek drewniany gontami kryty, w którym mieści się wołownia stajnia i spichrz.
15. Studnia cembrowana z żurawiem.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Leona Krysińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489c zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Ludwikowi Przeździeckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Radiminie, tamże urzędującemu, na ręce własne, d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 r.

2. Feliksowi Żołądowskiemu Wójtowi gminy Ręczaje do której to gminy dobra ziemskie Lipiny i Zagościniec z przyległościami należą, we wsi Ręczaje p-cie Radomskim zamieszkałemu, i urzędującemu na ręce Mateusza Karczewskiego Pisarza tejże gminy, d 30 Stycznia (11 Lutego) 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 9 (21) Lutego 1874 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału tutejszego Wydziału I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 o godzinie 10 z rana dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Krysiński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jestwyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1864 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego wWarszawie d. 23 Lutego (7 Marca) 1874 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach: 19 Kwietnia (1 Maja), 3 (15) i 17 (29) Maja 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr ziemskich Lipiny i Zagościniec, w o-gu Stanisławowskim, powiecie Radymińskim położonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w powyższej ostatniej dacie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) 1874 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych swoich posiedzeń pod N. 549 w Wydziale I wyznaczył.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się, a mianowicie: dóbr Lipin od sumy rs. 6,000, zaś dóbr Zagościniec od sumy rs. 4,000, jako sum postąpionych przez popierającego sprzedaż wierzyciela w warunkach licytacyjnych, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 3298. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Podaje do wiadomości iż na żądanie Roberta Saenger, kupca, w Warszawie pod Nr. 557 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Gracjana Jastrzębskiego Patrona w mieście Kaliszu zamieszkałego, subhastacją obecnie prowadzącego obrane mającego, iż w poszukiwaniu sumy rs. 6700 z procentem i kosztami od Leonarda Fesler fabrykanta w mieście powiatowem Łodzi zamieszkałego należnych zajętą została na przymusowe wywłaszczenie protokułem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie Stanisława Nawrockiego d. 12 (24) Maja 1873 r. sporządzonym.

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

w Pabianicach Nr. 440 nowy, z fabryką papieru z przyległościami, z zabudowaniami, ogrodem, przy ulicy Saskiej położona z tem wszystkiem co się na gruncie znajduje, z zastrzeżeniem zwrotu wydatków Robertowi Saenger za maszyny i narzędzia stosownie do aktu dzierżawnego przed Rejentem Slimm w Łodzi d. 12 (24) Czerwca 1870 r. zeznanego, takowa znajduje się w dzierżawnem posiadaniu tegoż Roberta Saenger, pod zarządem w jego imieniu Emila Saenger w rzeczonej nieruchomości zamieszkałego, zajmuje przestrzeni w ogóle około łokci 40,000 na prawach emfiteutycznych. Zabudowania są: fabryka papieru, dom drewniany mieszkalny, przystawka, chlewik, kurnik, budka dla stróża, dom na kuźnię i stolarnię kloaka, chałupa. pięć szop, magazyn suszarnia, budynek do dyktóry, budynek do gotowania farb, wszystko to znajduje się w okręgu Szadkowskim, gminie i jurysdykcji Magistratu miasta Pabianice.

Obszerniejszy opis tej osady obejmuje protokół zajęcia u Jastrzębskiego Patrona sprzedaż popierającego znajdujący się, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może u tegoż Patrona i Pisarza Trybunału. Akt zajęcia wręczony został Józefowi Gadomskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku i Burmistrzowi miasta Pabianic Mikołajowi Suchodolskiemu d. 14 (26) Maja r. b. poczem akt ten d 14 (26) t. m. i r. do właściwej księgi wieczystej wniesiony a pod dniem dzisiejszym w biurze Pisarza Trybunału zaregestrowany został.

Sprzedaż osady odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Po odbyciu trzech publikacji warunków przygotowawcze przysądzenie nieruchomości tej z fabryką papieru odbyło się w terminie d. 4 (16) Września r. z. na którem przysądzone zostały Patronowi Gracjanowi Jastrzębskiemu, za sumę rs. 7000 i termin do stanowczego przysądzenia oznaczony został na dzień 18 (30) Października r. z. jaki to termin wskutek zaszłych sporów spełzł bezskutecznie. Po rozsądzeniu tych sporów wyrokiem Sądu Apelacyjnego daty 11 (23) Października r. z. i Rządzącego Senatu daty 28 Lutego (12 Marca) r. b. termin do do stanowczej przedaży wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu daty dzisiejszej, oznaczony został na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r. godzinę 10 z rana w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7000.

Kalisz d. 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 3292.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod № 489a zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza: że na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie, w d. 9 (21) Grudnia 1871 r. i 19 (31) Marca 1874 r., na powództwo Karola-Stanisława dwóch imion Lilpop, obywatela, w Warszawie pod Nr. 1667c zamieszkałego, przez Bronikowskiego Adwokata stawającego, przeciwko: 1) Joannie z Petzoldów Lilpop, po Stanisławie Lilpop pozostałej wdowy, w imieniu własnem, oraz jako matce i opiekunce głównej nieletnich: Marjana-Stanisława, Heleny-Stanisławy-Albiny, Stanisława-Wilchelma-Augusta, Anieli-Stanisławy rodzeństwa Lilpop, w Warszawie pod Nr. 1667c zamieszkałej; 2) Karolowi Lilpop, Asesorowi Farmacji i właścicielowi apteki w Warszawie pod Nr. 1313 mieszkającemu, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich; 3) Wiktorowi-Zenonowi dwóch imion Lilpop, obywatelowi, i 4) Elżbiecie Marjannie z Lilpopów Wacława Wernickiego małżonce, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, w Warszawie pod Nr. 1667c zamieszkałym, przez Edwarda Leo Mecenasa stawającym.

NIERUCHOMOŚĆ, Nr. 1734

w Warszawie, na gruncie czynszowym położona, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów przed W. Sędzią Trybunału Gruszeckim delegowanym, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale II w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 odbyć się mającą.

Nieruchomość tę składają:

a) Dom frontowy masiv murowany, pokryty dachówką, o parterze i dwóch piętrach z piwnicami sklepionemi.

b) Oficyna z prawej strony w podwórzu murowana, pokryta blachą, o parterze i dwóch piętrach z piwnicami sklepionemi.

c) Oficyna w podwórzu równoległa do domu frontowego, murowana o parterze i piętrze, pokryta blachą z piwnicami sklepionemi.

d) Stajnia i wozownia murowana, pokryta dachówką.

e) Wozownia z stajnią i komórki z drzewa o parterze i piętrze nad środkową wozownią, pokryta tekturą smołowcową.

f) Komórki z desek i łat, tekturą smołowcową pokryte.

g) Pralnia z pomieszkaniem.

h) Parkan z drzewa.

i) Altana z łat rznietych.

k) Studnia balami wycembrowana.

l) Grunt pod całą nieruchomością, obejmuje powierzchni łokci kw. 24,482.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, rzeczonej nieruchomości, odbytą został d. 1 (13) Marca 1874 r., termin zaś do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na d. 16 (28) Maja 1874 r. godzinę $1^1/_2$ z południa.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mogą w kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Adwokata.

Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 78,256 kop. $79^1/_2$ jako taksy przez biegłych ustanowionej.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1874 r.
Wojciech Bronikowski, Adwokat.

Po odbyciu w terminie powyższym drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1734, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 10 (22) Czerwca 1874 r. wyznaczony został. Sprzedaż ta odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II. przed W. Gruszeckim Sędzią Trybunału delegowanym, o godzinie $1^1/_2$ z południa. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 78,256, kop. $79^1/_2$.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1874 r.
Wojciech Bronikowski, Adwokat.

N. D. 3286. *Rejent Kancelarji Okręgu Mławskiego.*

Wiadomo czyni, iż na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Płocku, z powództwa Józefa Wiśniewskiego, obywatela z Mławy, przez Patrona Piechońskiego działającego, przeciwko Ludwice z Bednarskich i Bogumirowi v. Bogumiłowi Pohl, obywatelom z Mławy, oraz Sukcesorom niegdy Anny z Sentopolskich Pohl, to jest: Juljannie-Wilchelminie dwóch imion z Pohlów Szamborskiej, Konstantego Sztelmacha małżonce, i jej mężowi w wsi Szydłowie, okręgu Mławskim; Karolowi-Augustowi dwóch imion Pohl Sztelmachowi, w wsi Wieczfni Bąkach, również okręgu Mławskim zamieszkałym, na dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1873 roku zapadłego, podział nieruchomości w mieście Mławie pod N. 177 i 178 położonych stanowiącego, w razie niemożności dogodnego w naturze podzielenia, sprzedaż tychże nieruchomości rozporządzającego, tudzież na skutek wyroku wspomnionego Trybunału Płockiego w dniu 9 (21) Marca r. b. zapadłego, relacją biegłych i oszacowanie Nieruchomości takowych na rs. 434 uskutecznione, zatwierdzającego, nieruchomości wzmiankowane, szczegółowo w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych wykazane, w kancelarji mojej Szymona Sławęckiego Rejenta w mieście Mławie w domu przy ulicy Działdowskiej, pod Nr. 46 urzędującego, złożonych, sprzedane zostaną przedemną Rejentem jako do odbycia takowej delegowanym, przez publiczną licytację pod warunkami namienionemi, w każdym czasie w kancelarji rzeczonej przejrzeć się mogącemi. A po odbyciu w dniu dzisiejszym publikacji warunków wspomnianych, termin do drugiej publikacji tychże i do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości namienionych, w kancelarji mojej Rejenta oznacza się na dzień 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 434 jako szacunku przez biegłych ustanowionego, do złożenia na vadium oznacza się suma rubli 225.

Mława d. 6 (18) Maja 1874 r.
Szymon Sławęcki.

N. D. 3297. Prawnie zajęte ruchomości a mianowicie:

a) w d. 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r. o godzinie 11 rano za Żelazną bramą, meble jesionowe, samowar i t. p.

b) w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, na gruncie domu Nr. 1005/6 (1125) meble jesionowe, sosnowe, zegar, lustro, naczynia kuchenne, garderoba i bielizna, oraz szrubstaki, młotki, nożyce, kowadła, kleszcze, miech i t. p. i

c) w d. 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 9 rano przed Trzema Krzyżami: meble machoniowe, jesionowe, obrazy, warstaty stolarskie, i t. p w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Edward Borkowski Komornik,
przy S. A. Nr. 541.

N. D. 3318 W dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r. o godzinie 10 rano, na targu w Rynku Starego miasta, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 2638. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa Karola Rezlera lat 27, katolika, żonatego, bezdzietnego, właściciela dóbr Dylewo gminy Sienkowice, czasowo w Warszawie zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, od daty niniejszego wezwania w sprawie własnej, do tutejszego Sądu stawił się, lub o miejscu swego pobytu doniósł pod skutkami prawa.

Petroków d. 16 (28) Kwietnia 1874 r

N. D. 2546. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa wszystkie władze cywilne i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby śledziły i zwracały baczną uwagę na Artema Heller mającego około lat 40, wzrostu wysokiego, twarzy okrągłej, włosów ciemno bląd siwiejących, oczu burych, nosa umiarkowanego, z małą łysiną, i szramą na ręku od cięcia kosą, a w razie ujęcia tegoż aby go dostawił do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Kielce d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.

N. D. 3162. **Dowód Banku Polskiego,** na zastaw kosztowności za Nr. 24,767, na imię Franciszka Młodzianowskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć do kantoru Banku Polskiego.

2—3